



d l a t e g o

Biuletyn Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach
Organizacji Pożytku Publicznego KRS 0000068764 ISSN 2081-6367
Nr 7 (319) 1 lipca 2018

Wskazówki na wakacje

O przestrzeganiu przykazań (Jk 2,8-13)

Jeśli rzeczywiście wypełniacie królewskie Prawo, zgodnie z Pismem: «Będiesz miłował bliźniego swego jak siebie samego» – to pięknie. Jeśli jednak kierujecie się względami na osoby, to grzeszycie i Prawo wykazuje wam winę. Kto zgadza się na całe Prawo, a nie przestrzegalby choćby jednego przykazania, taki stałby się winnym przekroczenia wszystkich przykazań. Ten bowiem, który powiedział: «Nie cudzołóż», powiedział też: «Nie zabijaj». Chociaż nie cudzołożysz, ale zabiłeś kogoś, to przekroczyłeś całe Prawo. Wypowiadajcie się więc i postępujcie jak ci, którzy będą sądzeni według Prawa Wolności. Bezlitosna kara spadnie na tych, którzy nie czynią miłosierdzia. Miłosierdzie [Boże] jednak jest większe, niż skazujący wyrok.

• Nieprzestrzeganie przykazania miłości, nazywanego przez autora Listu „Prawem Wolności”, jest według postanowienia Bożego grzechem. • Należy wypełniać wszystkie przykazania. Wybiórcze przestrzeganie tylko niektórych przykazań, jakie komuś „pasują”, jest lekceważeniem Boga, który ustanowił wszystkie przykazania. • Wszyscy będą sądzeni z czynów miłosierdzia, czyli z wypełniania przykazania miłości (por. Mt 25,34-40). • Aby uniknąć wyroku potępiającego, należy praktykować czyny miłosierdzia (por. Mt 25,41-46). • Wielu dziś mówi: „jestem wierzącym, ale na niektóre przykazania się nie zgadzam”. Czyż można być chrześcijaninem wybierającym sobie tylko niektóre przykazania, według własnego uznania? Otóż nie można być tylko „częściowo” chrześcijaninem! • Jakże często zapomina się o tym, że Bóg ustanowił wszystkie przykazania i wszystkie nas obowiązują. Wybiórcza postawa wobec przykazań jest nie do zaakceptowania! • Muszę pamiętać o strasznej przestrodze, że Bóg jest niemiłosierny dla niemiłosiernych (por. Jk 2,13). Bezlitosny sąd czeka więc każdego, kto nie był litościwy dla drugich (por. Syr 28,3; Mt 18,23-35). • Największa jest jednak miłosierna miłość Boża (por. Ef 2,4) i tego miłosierdzia Bożego dostąpią ludzie miłosierni (por. Mt 5,7).

Ks. Józef Kozyra

Rok 2018 – Rokiem Jubileuszu 100-lecia odzyskania przez Polskę Niepodległości, Rokiem Świętego Stanisława Kostki, Rokiem Arcybiskupa Ignacego Tokarczuka, Rokiem Zbigniewa Herberta, Rokiem Ireny Sendlerowej, Rokiem 250-lecia Konfederacji Barskiej, Rokiem Powstania Wielkopolskiego, Rokiem Praw Kobiet, Rokiem Harcerstwa, Rokiem 100-lecia Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, Rokiem Praw Polaków spod Znak Rodła, Nadzwyczajnym Rokiem Świętego Józefa Kaliskiego

Ojciec Święty Franciszek do Polaków

Audiencja ogólna – środa 6 VI 2018 r.

„Serdecznie pozdrawiam polskich pielgrzymów. Drodzy bracia i siostry, przybyście w pielgrzymce do grobów Apostołów Piotra i Pawła. Ich świadectwo uczy nas, że ewangelicznymi błogosławieństwami «możemy żyć tylko wtedy, gdy Duch Święty przenika nas całą swoją mocą i uwalnia nas od słabości egoizmu, lenistwa czy pychy» (Gaudete et exsultate, 65). Pozwólcie się prowadzić Jego mocy, abyście i wy byli błogo-

stawionymi posłańcami Chrystusowej Dobrej Nowiny. Niech Pan wam błogosławi!”

Biuletyn Radia Watykańskiego, 6 VI 2018

Audiencja ogólna – środa 13 VI 2018 r.

„Serdecznie witam polskich pielgrzymów. Drodzy bracia i siostry, pielgrzymka do apostoelskich korzeni chrześcijaństwa jest stosownym momentem, by szukać odpowiedzi na pytania zasadnicze, jak to, nad którym zastanawiamy się dzisiaj: Co robić, aby osiągnąć życie wieczne? Szukajcie jej w świetle świadectwa wiary, nadziei i miłości naśladowców Chrystusa, począwszy od aposto-

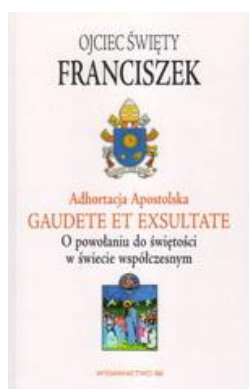
łów Piotra i Pawła, aż do świętych naszych czasów. Miejcie odwagę pragnąć «skarbu w niebie», jaki obiecał nam Chrystus! Z serca wam błogosławię.”

Biuletyn Radia Watykańskiego, 13 VI 2018

Audiencja ogólna – środa 20 VI 2018 r.

„Pozdrawiam serdecznie pielgrzymów polskich, a szczególnie przedstawicieli młodych, którzy na statku Dar Młodzieży opływają świat, aby dotrzeć na Światowe Dni Młodzieży w styczniu przyszłego roku w Panamie. Witam wiernych z archidiecezji szczecińsko-kamińskiej wraz z abp. Andrzejem Dzięgą, którzy proszą o błogosławieństwo koron papieskich, jakimi zostanie ozdobiona ikona Matki Bożej Częstochowskiej w bazylice św. Jana Chrzciciela. Niech Zwycięska Królowa Polski wstawia się za nami, byśmy idąc przez życie, stale wzrastali w wierności Bożym przykazaniom. Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.”

Biuletyn Radia Watykańskiego, 20 VI 2018



OJCIEC ŚWIĘTY FRANCISZEK Adhortacja apostolska Gaudete et exsultate O powołaniu do świętości w świecie współczesnym

Wydawnictwo M,
Kraków 2018
Spis treści

- I. Powołanie do świętości
- II. Dwaj subtelnymi nieprzyjaciele świętości
- III. W świetle Mistra
- IV. Pewne cechy świętości w świecie współczesnym
- V. Walka, czujność i rozeznanie

Rok 2018 – Rokiem Zbigniewa Herberta

UCHWAŁA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ z dnia 27 października 2017 r. w sprawie ustanowienia roku 2018 Rokiem Zbigniewa Herberta

W dniu 28 lipca 2018 roku minie 20 lat od śmierci Zbigniewa Herberta – jednego z najwybitniejszych poetów polskich i europejskich XX

wieku. Z tej okazji Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, w uznaniu ogromnych zasług Artysty, postanawia oddać Mu hołd.

W epoce kryzysu wartości i głębokiego z wąpienia Zbigniew Herbert zawsze stał po stronie zasad: w sztuce – kanonu piękna, hierarchii i rzemiosła, w życiu – kodeksów etycznych, jasno rozróżniających pojęcia dobra i zła. Był uosobieniem wierności – samemu sobie i słowu.

W swojej poezji wyrażał umiłowanie wolności, wiarę w godność jednostki i jej moralną siłę. Patriotyzm rozumiał jako miłość surową, wymagającą solidarności z poniżonymi i cierpliwej pracy nad przywracaniem pojęciom ich rzeczywistych znaczeń.

Przestrzegając: „Naród, który traci pamięć, traci sumienie”. A zatem „Należy [...] zrobić wszystko, by odbudować imponderabilia i autorytety. Ich brak bowiem to dla losów narodu śmiertelne zagrożenie”.

Wprowadził do polszczyzny wiele zdań budujących naszą tożsamość i wyobraźnię, z których najważniejsze brzmi: „Bądź wierny Idź”.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, głęboko przekonany o wyjątkowym znaczeniu Jego twórczości, ustanawia rok 2018 Rokiem Zbigniewa Herberta.

Marszałek Sejmu: *M. Kuchciński*

<http://monitorpolski.gov.pl/mp/2017/1004>

Festiwal „Dni Muzyki Organowej” w Gliwicach



XXIX MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL „DNI MUZYKI ORGANOWEJ”

GLIWICE, 27 maja – 9 czerwca 2018 r.

DYREKTOR NACZELNY I ARTYSTYCZNY
WOJCIECH RÓŻAK PATRONAT: ZYGMUNT
FRANKIEWICZ – PREZYDENT MIASTA
GLIWICE

MINISTERSTWO KULTURY I DZIEDZICTWA
NARODOWEGO

JE KS. BISKUP JAK KOPIEC – ORDYNARIUSZ
GLIWICKI
WOJCIECH SAŁUGA – MARSZAŁEK
WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO

3 czerwca 2018 (niedziela) godz. 20.00
Katedra pw. św. Ap. Piotra i Pawła – Gliwice
ZAKOŃCZENIE FESTIWALU KONCERT KANTATOWO-ORATORYJNY
Z OKAZJI SETNEJ ROCZNICY ODZYSKANIA PRZEZ POLSKĘ
NIEPODLEGŁOŚCI ORAZ ROKU ZBIGNIEWA HERBERTA
CHÓR KAMERALNY CANTORES MINORES WRATISLAVIENSES
MARIAN CZERSKI – RECYTATOR
JOANNA KARPETA – FORTEPIAN
PIOTR KARPETA – DYRYGENT
w programie: J. Świder – „Podróż Pana Cogito” – suita na recytatora,
głosy solowe, chór mieszany i fortepian

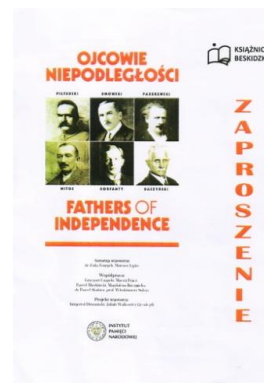
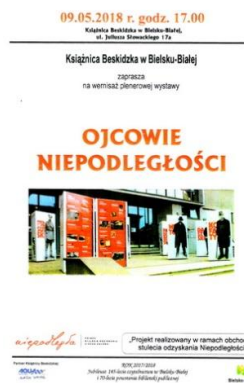
3 czerwca 2018 (niedziela) godz. 20.00
Katedra pw. św. Ap. Piotra i Pawła – Gliwice
ZAKOŃCZENIE FESTIWALU KONCERT
KANTATOWO-ORATORYJNY Z OKAZJI
SETNEJ ROCZNICY ODZYSKANIA PRZEZ
POLSKĘ NIEPODLEGŁOŚCI ORAZ ROKU
ZBIGNIEWA HERBERTA
CHÓR KAMERALNY CANTORES MINORES
WRATISLAVIENSES
MARIAN CZERSKI – RECYTATOR
JOANNA KARPETA – FORTEPIAN
PIOTR KARPETA – DYRYGENT
w programie: J. Świder – „Podróż Pana Cogito” –
suita na recytatora, głosy solowe, chór mieszany i
fortepian.

Stanisław Waluś

Rok 2018 – Rokiem Jubileuszu 100-lecia odzyskania przez Polskę Niepodległości

Ojcowie Niepodległości

9 maja 2018 r. w Książnicy Beskidzkiej w Bielsku-Białej przy ul. Słowackiego 17a odbył się wernisaż wystawy „Ojcowie Niepodległości”. Na wystawę składają się ponad dwumetrowe plansze, na których zaprezentowano sylwetki wybitnych mężów stanu wraz z ich biogramami w języku polskim i angielskim. Ekspozycja zawiera również kalendarium najistotniejszych wydarzeń w procesie odradzania się państwa polskiego oraz kopie najważniejszych dokumentów związanych z 11 listopada 1918 r. Wystawa jest prezentowana przed wejściem głównym do Książnicy Beskidzkiej do 17 maja 2018 r. Ekspozycję przygotowało Biuro Edukacji Narodowej Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Szczecinie, a jej autorami są: dr Zofia Fenrych i Mateusz Lipko.



Zaproszenie na wystawę: awers i rewers. Na rewersie podobizny Józefa Piłsudskiego, Romana Dmowskiego, Ignacego Jana Paderewskiego, Wincentego Witosa, Wojciecha Korfanteo i Ignacego Daszyńskiego.



Wystawa „Ojcowie niepodległości”.



Wojciech Korfanty.

Przemówienie wygłosił Dyrektor Książnicy Beskidzkiej Bogdan Kocurek. Pan Kocurek przedstawił wystawę i pod koniec przemówienia powiedział: „Myślę, że dobrze się stało, iż tę wystawę otwieramy podczas obchodzonego Tygodnia Bibliotek w Polsce, bo w walce o niepodległość Polski nie można zapomnieć o roli polskiej książki. Polscy poeci i pisarze, czy wreszcie biblioteki także te w naszym mieście, wspomnę tutaj Czytelnię Polską w Białej, czy też Czytelnię w Domu Polskim w Bielsku.”



Kształtowanie granic Polski w latach 1918-1923.

Potem z taśmy magnetofonowej zostały odtworzone słowa Ignacego Paderewskiego.

Na otwarciu wystawy z władz miasta i powiatu byli: Jerzy Pieszka – naczelnik Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Miejskiego w Bielsku-Białej, Janina Janica-Piechota – radna Rady Powiatu Bielskiego i Barbara Waluś – radna Rady Miejskiej w Bielsku-Białej.

Barbara Waluś

Marsz dla Życia i Rodziny w Katowicach

W Marszu dla życia i Rodziny w Katowicach (10 VI 2018 r.) wzięło udział ok. 1000 osób, a w pikniku na zakończenie Marszu ok. 1500 osób.

Mszę św. na rozpoczęcie Marszu odprawił w katowickiej katedrze biskup pomocniczy Marek Szkućło, który pobłogosławił uczestników Marszu.



Przed katedrą.



Ks. bp Adam Szkućło błogosławi uczestników Marszu. Obok ks. proboszcz katedry Łukasz Gaweł i organizator Marszu Adam Wierzbicki.

Na czele Marszu Rycerze Kolumba nieśli transparent z napisem "Marsz dla Życia i Rodziny", a za nimi szła orkiestra dęta Katowice, która przygrywała uczestnikom Marszu. Nagłośnienie umożliwiało przekazywanie przez Adama Wier-

bickiego okolicznościowych tekstów. Marsz był bardzo kolorowy – liczne transparenty, chorągiewki, kolorowe baloniki i bardzo radosny, tym bardziej, że dopisała pogoda.



Maszerował z nami Mariusz Skiba – wiceprezydent Katowic.



Na początku Marszu Rycerze Kolumba, za nimi orkiestra dęta Katowice.



Uczestnicy nieśli liczne transparenty.



Najmłodszy uczestnicy Marszu pokonali trasę w wózkach. Napis na transparentie: Zespół Szkół Stowarzyszenia Rodzin Katolickich Archidiecezji Katowickiej im. Kardynała Prymasa Augusta Hłonda w Chorzowie.



Nad Parkiem Kościuszki góruje Wieża Spadochronowa, symbol obrony Katowic przez bohaterów harcerzy.

Uczestnicy przeszli 45-minutową trasą do Parku Kościuszki, gdzie nastąpiło zakończenie Marszu i rozpoczęcie pikniku rodzinnego, podczas którego wystąpiły zespoły: *Muode koty*, *Galaxy*, *Nutki*, *Mażoretki Akcent*, *Now Way*, *Klub 28* oraz był pokaz tańca zumbi, do którego zaproszono uczestników Marszu. Dla dzieci przygotowano wiele atrakcji - malowanie emocjonalne, gry, puszczanie baniek mydlanych, podniebne huśtawki i lody.



Czoło Marszu dotarło na łąkę w Parku Kościuszki.



Wystąpienie Mariusza Skiby wiceprezydenta Katowic. Obok Antoni Winiarski przewodniczący Rady Ruchów Katolickich Archidiecezji Katowickiej.



Piknik w Parku Kościuszki - występują "Muode Koty".



Piknik na łące w Parku Kościuszki.



Zespół mażorettek „Akcent”.



Zespół „Nutki”.



Pokaz tańca zumbi.

Konferansjerkę na pikniku prowadził Antoni Winiarski.

Zarówno Marsz, jak i piknik były wielkim rodzinnym świętem.

Antoni Winiarski

Marsz dla Życia i Rodziny w trzech dziennikach

Kupuję regularnie *Nasz Dziennik*. W poniedziałek 11 czerwca 2018 r. widząc na pierwszej stronie *Gazety Polskiej Codziennie* tytuł „Polacy najwyższą ceną rodzinę” na tle zdjęcia z Marszu dla Życia i Rodziny postanowiłem kupić też ten dziennik. Po kilkunastu metrach drogi od kiosku wróciłem się i kupiłem jeszcze *Dziennik Zachodni* wychodzący w Katowicach. W Katowicach w niedzielę 10 czerwca odbył się Marsz dla Życia i Rodziny i byłem ciekaw, co będzie o tym w lokalnym dzienniku.

W *Naszym Dzienniku* z 11 VI 2018 r. na stronie 1 i 10 został zamieszczony artykuł „Polska rodziną silna”, w którym opisano marsze w Lublinie i Rzeszowie, a zaczyna się on na pierwszej stronie zdaniem „Polacy zamanifestowali przywiązanie do niezbywalnej wartości ludzkiego życia”, a na dziesiątej zdaniem: „W ponad 60 miastach Polacy opowiedzieli się za życiem”. Egzemplarz z 11 czerwca 2018 r. liczy 20 stron.

W *Gazecie Polskiej Codziennie* z 11 VI 2018 r. na pierwszej stronie jest zdjęcie z marszu na pół strony z tytułem „Polacy najwyższą ceną rodzinę” i nadtytułem „SPOŁECZEŃSTWO \ Wdzięczność Bogu za wolność, ludzkie życie i rodzinę”. Na tle zdjęcia jest odnośnik do str. 3. Na str. 3 są zamieszczone dwa zdjęcia z marszu w Warszawie. Przytoczę dwa zdania z tego artykułu: „Wczoraj ulicami kilkudziesięciu polskich miast już po raz 13. przeszły Marsze dla Życia i Rodziny – w tym roku pod hasłem «Polska rodzina silna»” i „Biskup diecezji warszawsko-praskiej

Romuald Kamiński objął patronatem marsz, a metropolita warszawski kard. Kazimierz Nycz przekazał uczestnikom pozdrowienia i błogosławieństwo.” W liczącym cztery strony „Dodatku Śląskim” jest artykuł na przeszło pół strony pt. „Życie jest najważniejszym skarbem”, którego autorem jest Marcin Jakubiczek. Fragmenty artykułu: „Marsze dla Życia i Rodziny przeszły w tym roku ulicami aż 150 polskich miast. (...) W Katowicach Marsz dla Życia i Rodziny poprzedziła tradycyjnie msza św. w katedrze Chrystusa Króla – w intencji poszanowania dla życia i rodziny. Proszono też o Boże błogosławieństwo dla uczestników marszu. Następnie uczestnicy przemaszerowali do parku Kościuszki, gdzie przygotowano występy, zabawy i pokazy. W Tychach współorganizatorem marszu był „Klub Gazety Polskiej”. (...) Honorowy patronat nad tym ważnym nie tylko dla klubowiczów wydarzeniem objęli bp Marek Szkućło oraz senator Czesław Ryszka. (...) Podobny marsz przeszedł niedawno ulicami Bielska-Białej (był już piątym takim wydarzeniem w mieście), a także Częstochowy.” Egzemplarz z 11 czerwca 2018 r. liczy 24 strony (20 + 4 dodatek).

W *Dzienniku Zachodnim* z 11 VI 2018 r. nie znalazłem żadnej wzmianki o Marszu dla Życia i Rodziny. Na 24 stronie jest artykuł „Weekend minął nam pod znakiem zabytków przemysłowych i zabawy na świętach miast”, w którym zamieszczono 8 fotografii z podpisami (ale o marszu w Katowicach nie ma nic). Egzemplarz z 11 czerwca 2018 r. liczy 24 strony. W środku gazety jest dodatek „Ułatwienia dla przedsiębiorców” liczący 4 strony, dodatek „Polska za 100 lat” liczący 12 stron i „Magazyn sportowy” liczący 8 stron.

Myślę, że katolicy, a tym bardziej członkowie Klubów Inteligencji Katolickiej potrafią sobie wyciągnąć z powyższych informacji odpowiedni wniosek.

Stanisław Waluś

Dzień Dziecka

Dzień Dziecka zorganizowany został w ramach Metropolitalnego Święta Rodziny 2 czerwca 2018 roku przez Fundację TVS we współpracy z KIK w Katowicach. W tym roku dzieci bawiły się na pasażu przed wejściem do Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego.



Zdjęcie z prezydentem Katowic Marcinem Krupą.



PRZEZ NAS ma ŚWIAT LEPSZY BYĆ.



Ks. Biskup Marek Szकुdło z dziećmi.



Podziękowanie

Dyrekcja Centrum Opiekuńczo-Wychowawczego „WZRASTANIE” w Katowicach Szopienicach składa serdeczne podziękowanie

KLUBOWI INTELIGENCJI KATOLICKIEJ W KATOWICACH za zaproszenie i zorganizowanie wspaniałej imprezy dla naszych dzieci z okazji Ich Święta, za pamięć o naszych wychowankach, za życzliwość i dobroć, jakiej doznajemy.

Dzieci i Młodzież wraz z Siostrami i Wychowawcami COW „Wzrastanie”

Katowice, czerwiec 2018

Małgorzata Piechoczek



Mali przyszli strażacy.

Pielgrzymka szlakiem polskiej wiary, historii i kultury na Białorusi

W dniach od 8 do 17 czerwca 2018 roku odbyła się pielgrzymka KIK w Katowicach, Sekcja Osiedle Tysiąclecia (Dolne) do Białorusi. Tak jak podczas każdej pielgrzymki organizowanej przez naszą sekcję Klub Inteligencji Katolickiej w Katowicach był promowany po całej Białorusi, też w czasie spotkań z Polonią Białoruską. Była to wspaniała pielgrzymka.

Wielu pielgrzymów było mile zaskoczonych i zmienili opinię o Białorusi. Opiekę duchową sprawował ks. kanonik Jan Ficek, który odprawiał dla nas dziennie Mszę św. Nieodłączną mo-

dlitwą w czasie przejazdów była modlitwa poranna, Godzinki o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny, Fatimski Różaniec, Anioł Pański, Koronka do Miłosierdzia Bożego, a co najważniejsze, codzienna Msza święta. Opiekę organizacyjną prowadził pilot z Polski i przewodnik z Grodna na Białorusi – polskojęzyczny ze stopniem naukowym doktora w zakresie: badania historyczne. Wizę mieliśmy zbiorową, ale w każdym hotelu musieliśmy oddawać paszporty, które były skanowane, a dane przesyłane do centrali. Paszporty zwracano dopiero rano przy oddawaniu kluczy od pokoi.

Jechaliśmy szlakiem Elizy Orzeszkowej, szlakiem Kościuszki, szlakiem Mickiewicza, szlakiem św. Andrzeja Boboli męczennika i szlakiem utworów Sienkiewicza oraz szlakiem Czesława Niemena.



Cmentarz w Grodnie. Napis: 13-LETNI OBRONCA GRODNA ZGINĄŁ 20 WRZEŚNIA 1939 R. W CZASIE INWAZJI SOWIECKIEJ. Napis na wiancu: PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ ANDRZEJ DUDA (zdjęcie 9.06.2018 JM).



Cmentarz w Grodnie. Napis: ZIEMIA Z GROBÓW KATYŃSKICH. Napis na wiancu: PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ ANDRZEJ DUDA (zdjęcie 9.06.2018 JM).



Lida – spotkanie z Polakami. Trzeci od lewej Rajmund Rał, po prawej w grupie Jan Mikos (zdjęcie 10.06.2018 BW).

Urzekają nas bardzo ładne i czyste miasta, bez szpetnej grafiki. Ludzie są tam pogodni i uśmiechnięci. Zabytki, jak zamki i pałace, Białorusini odbudowują, bo widzą zainteresowanie turystów, zwłaszcza polskich i w tym też źródło dochodu. Można odnieść wrażenie, że mieszkańcy Białorusi są zadowoleni z życia w tym państwie, są bardzo życzliwi i patriotyczni dla swojego państwa i moim zdaniem dumni. Wyżywienie w hotelach jest bardzo dobre, sklepy i markety zaopatrzone nie gorzej jak w Polsce, ale prawie wszystkie wytwory są Białoruskie. Ceny w sklepach są wysokie, wiele towarów ma wyższe ceny jak w Polsce, a ich zarobki są prawie trzy razy niższe, dlatego Białorusini i Polacy z terenów przygranicznych przyjeżdżają do Polski na zakupy. Nie widać ludzi bezdomnych, żebrzących, bezrobotnych. Myślę, że Białorusini nie są jeszcze tak zdemoralizowani materialnie jak to widać w Polsce. 80 % ludzi mieszka w miastach. Wsie w większości są kołchozowe – domy w nich są jednorodzinne, bardzo ładne, wybudowane przez państwo, dla tych, którzy chcą pracować w kołchozach. Gorzej wyglądają domy jednorodzinne przy małych gospodarstwach własnościowych zwłaszcza rodzin polskich – są biedne. Nawiedziliśmy też muzea Mickiewicza, Kościuszki, Niemena, Elizy Orzeszkowej oraz muzeum – skansen tradycji i kultury oraz rzemiosła białoruskiego, gdzie częstowano nas świeżo upieczonym chlebem z herbatą i świeżym masłem z mleka od krowy bez żadnych konserwantów. Można było wykuć w kuźni małą podkowę, nauczyć się tradycyjnego tkactwa pięknych ozdobnych wyrobów, nauczyć się produkcji pięknych wyrobów ze słomy i też nabyć takie wyroby. Można było też na-

uczyć się produkcji samogonu i poczęstować się nim razem z tradycyjnymi przyprawami białoruskimi. Dużą atrakcją były spotkania z zespołami artystycznymi Polonii, zwłaszcza w przygotowanym wieczorku artystycznym w Lidzie, gdzie na wolnym powietrzu pielgrzymi tańczyli przy dźwiękach muzyki i śpiewie zespołu artystycznego „Kresowiaczy” oraz obficie zastawionym stole ze smakołykami i wyrobami regionalnymi. W katedrze Najświętszej Maryi Panny w Mińsku wysłuchaliśmy Mszy Charlesa Gounoda, z pieśnią na wejście „Modlitwa Kapłana” Verdiego z opery Nabucco, a po Mszy św. w podziemiach katedry wysłuchaliśmy pięknego koncertu w wykonaniu zespołu dziecięcego, solistów i chóru: pieśni kościelnych, patriotycznych i regionalnych. Większość osób – inteligencji – uczestników pielgrzymki, całkowicie zmieniło opinie o Białorusi.

Polscy księża w dużych miastach niechętnie używają języka polskiego, tylko posługują się białoruskim. Trochę ze względu na miejscową ludność, poprawność polityczną i z obawy przed usunięciem z Białorusi. Msze święte w języku polskim też się odbywają. W dużych miastach w kościołach księża raczej unikali z nami większego kontaktu i spotkań, natomiast w małych miejscowościach nie chcieli nas nawet wypuścić, bo tyle mieli nam do przekazania o miejscowej ludności, historii i stosunkach. W małych miejscowościach oddolnie bardzo rozwija się ekumenizm. Jak nam mówili księża polscy w małych miejscowościach, współpraca z prawosławnymi układa się bardzo dobrze na zasadzie współdziałania braterskiego w każdej dziedzinie życia, bez jakiegokolwiek rywalizacji, czy konkurencji. Białorusini traktują Kościuszkę, Mickiewicza, Elżbę Orzeszkową, Czesława Niemena jak ich rdzennych ziomków Białorusinów. Msze św. odprawialiśmy w kościołach, oprócz Archikatedry w Mińsku, gdzie jedna była w koncelebracji w języku polskim, a druga indywidualna dla pielgrzymów KIK w Katowicach.

Jedna Msza św. była wyjątkowa, bo odbyła się na wolnym powietrzu w lesie w Miniewiczach na kopcu grobu 40 powstańców z 1863 roku. Wyjątkowość polegała też na tym, że na mogiłach powstańców ołtarz ofiarny został zrobiony z plecaków i damskich torebek, a kielich stał na słupku ogrodzeniowym. W pobliżu miejsca grobowca poszycie leśne było w części wypalone po pożarze lasu.



Miniewicze – grób powstańców. Napis: PAMIĘCI 40 POWSTAŃCÓW 1863 RODACY 1993 R. (zdjęcie 10.06.2018 BW).



Polonijny chór dziecięcy w katedrze w Mińsku (zdjęcie 11.06.2018 JM).



Nowogródek. Napis: TO MIEJSCE DO 1991 R. BYŁO SPOCZYNKIEM 11 SIÓSTR NAZARETANEK POMORDOWANYCH PRZEZ HITLEROWCÓW 1 SIERPNIA 1943 R. (zdjęcie 13.06.2018 JM).



Muzeum Tadeusza Kościuszki w Kosowie Poleskim (zdjęcie 14.06.2018 JM).



Kobryń – Msza św. Czyta Jan Świtkowski (zdjęcie 16.06.2018 BW).

Z obiektów sakralnych w czasie naszej pielgrzymki odwiedziliśmy: kościół św. Wojciecha Męczennika w Białymstoku, Sanktuarium Cudu Eucharystycznego w Sokółce, Sanktuarium Matki Bożej Kongregackiej w Grodnie, kościół Podwyższenia Krzyża Świętego w Lidzie, Sanktuarium Matki Bożej Trokielskiej w Trokielach, Archikatedrę pw. Najświętszej Maryi Panny w Mińsku, Sanktuarium Matki Bożej Nowogrodzkiej w Nowogrodzku z cudownym obrazem Matki Bożej, kościół farny w Baranowiczach, kościół św. Andrzeja w Słonimiu, kościół farny w Nieświeżu, kościół św. Trójcy w Kosowie Poleskim w którym chrzest otrzymał Tadeusz Kościuszko, Sanktuarium Matki Bożej Łabiszyńskiej z cudownym obrazem Matki Bożej w Łochiszynie, Kościół pw. Krzyża Świętego w Janowie Poleskim – miejsce zamordowania św. Andrzeja Boboli. Kościół ten posiada relikwie męczennika i całą historię na zewnątrz kościoła ujmującą życie, posłannictwo i golgotę św. A. Boboli ujętą w 36 obrazach z opisami w krużgankach kościoła. W 9. dniu naszej pielgrzymki odwiedziliśmy Brześć ze słynną Twierdzą Brzeską i kościołem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny – to jest dawna katedra z cudownym obra-

zem Matki Bożej Brzeskiej. Jest tam pomnik A. Mickiewicza i zaniedbany cmentarz, na którym spoczywają szczątki Aleksandra Mickiewicza z rodziną i syna Romualda Traugutta. W 10. dniu naszej pielgrzymki Mszę św. odprawiliśmy w Kodniu przed cudownym obrazem Matki Bożej Gregoriańskiej, a podziękowanie za łaski w czasie pielgrzymki dla pielgrzymów i rodzin złożyliśmy Matce Bożej Częstochowskiej Królowej Polski, przed Jej Cudownym Obliczem w nabożeństwie ku czci Serca Jezusowego. Tak oto szczęśliwie dojechaliśmy do Katowic na osiedle Tysiąclecie Dolne przy Parafii Podwyższenia Krzyża Świętego i Matki Bożej Uzdrowienia Chorych, skąd wyruszyliśmy 10 dni wcześniej. Rekolekcje w drodze, połączone z nawiedzeniem miejsc historycznych Rzeczypospolitej na długo pozostaną w pamięci pielgrzymom, bo nawet inteligenci katoliccy stwierdzili, że mało znamy naszą historię na wschodzie. Należy powrócić do lektur Elizy Orzeszkowej, Adama Mickiewicza, Henryka Sienkiewicza. W Grodnie miejsca cmentarne Elizy Orzeszkowej, kwatery Polskich żołnierzy w Bohatyrowiczach oraz w Lidzie zostały nawiedzone przez Prezydenta RP, bo wieńce, które jeszcze były dość świeże miały szarfy Prezydenta RP Andrzeja Dudy. Na uwagę zasługuje fakt, że korupcja szerzy się na Białorusi, co uwidacznia się w czasie budowy i remontów kościołów i rozliczeń faktur i rachunków. Są one zawyżane, nawet fałszowane przez wykonawców białoruskich. Budowniczych księży, którzy tego nie zaakceptują nie wpuszcza się ponownie do Białorusi, po wygaśnięciu im okresowego pozwolenia przez władze białoruskie.



Przed pomnikiem kardynała Stefana Wyszyńskiego w Częstochowie. Po lewej stoi Wojciech Pillich (w białej koszuli), na środku kuca Jan Mikos (zdjęcie 17.06.2018 BW).

Jan Mikos

Zdjęcia: Jan Mikos, Bernarda Wawrzonek

Ksiądz Józef Danch z Rudy Śląskiej

22 maja 2018r. w Centrum Inicjatyw Społecznych Stary Orzegów w Rudzie Śląskiej odbyła się promocja książki „Ksiądz Józef Danch 1945 - 1982 we wspomnieniach i fotografiach” wydanej przez Klub Inteligencji Katolickiej w Katowicach w listopadzie 2017 r.



Kluby Inteligencji Katolickiej w Katowicach, Chrzanowie i Rudzie Śląskiej oraz Miejska Biblioteka Publiczna w Rudzie Śląskiej serdecznie zapraszają na odczyt:

"Ksiądz Józef Danch 1945-1982 we wspomnieniach i fotografiach". Promocja książki. Spotkanie autorskie z Wojciechem Salą.

we wtorek 22 maja 2018 r. o godz. 17:00 w CIS Stary Orzegów Miejskiej Biblioteki Publicznej w Rudzie Śląskiej ul. Kard. Augusta Hłonda 29.

Zaproszenie na spotkanie (skan Wojciech Sala).

Spotkanie zostało zorganizowane wspólnie przez Kluby Inteligencji Katolickiej w Chrzanowie, Katowicach i Rudzie Śląskiej oraz Miejską Bibliotekę Publiczną w Rudzie Śląskiej.

W odczycie uczestniczyły 24 osoby, w tym m.in. 7 członków Klubu Inteligencji Katolickiej w Rudzie Śląskiej, z prezesem Jerzym Zdrzałkiem i Edmundem Sikorą – pierwszym po zmianach roku 1989 prezydentem Rudy Śląskiej, Krystyna Partuś, przewodnicząca sekcji w Zabrzu KIK-u w Katowicach, Zofia Jarasz z dawnej „grupy wtorkowej”, Romuald Tondera, nadzwyczajny szafarz Eucharystii z Katowic.



Agnieszka Płaszczyk kierownik CIS, Wojciech Sala prelegent, Joachim Danch, Damian Tabath. (JS)

Odczyt miał charakter multimedialny. Do słów prelegenta wyświetlano 81 plansz zawierających teksty i zdjęcia. Znaczna część zdjęć jest w książce, dodano kilka nowych ujęć.



Widok na salę odczytową CIS (JS).

Książka ma wiele wątków opowiadanych przez kapłanów: ks. dr. Henryka Bolczyka, ks. Stanisława Holonę i ks. dr. Stanisława Puchałę oraz świeckich: Aleksandrę Bednarz, Sabinę Głuszyńską, Ninę Miazgowicz, Annę Salę, Ninę i Kazimierza Waloszków, Wandę Waclaw – siostrę księdza Józefa. Zawiera homilie ks. abp Damiana Zimonia, wywiad z ks. Zdzisławem Zieleźnikiem, dokumenty, artykuły prasowe dr. Antoniego Winiarskiego, dr. Stanisława Walusia, Wojciecha Sali. Książka zawiera też pisma młodego Józefa Dancha i listy do rodziny ks. Józefa – proboszcza w Cieszynie-Bobrku. Celem odczytu było stworzenie jednego, zwartego toku opowiedzenia historii ks. Józefa. W opowiadaniu o rodzinie wspomniany został tragiczny los ojca księdza – Józefa Dancha seniora, zamordowanego w obozie koncentracyjnym w Flossenburgu za pomoc prześladowanym przez Gestapo. Matka w ogromnej biedzie roku 1945 wychowywała trójkę dzieci. Do tego jeszcze wypadek tramwajowy czteroletniego Ziuta.



Damian Tabath, Joachim Danch, Krystyna Partuś (AS).

Ani tragiczne losy rodziny ani trudne dzieciństwo nie powstrzymały Ziuta przed wypełnieniem powołania do kapłaństwa. Roczny epizod

na Politechnice Śląskiej ze stypendium naukowym, a potem Wyższe Śląskie Seminarium Duchowne w Krakowie, święcenia kapłańskie, prymicje w Rudzie Śląskiej, wikariusz w Bogucicach, wikariusz w kościele Mariackim w Katowicach, duszpasterz akademicki w Centralnym Ośrodku Duszpasterstwa Akademickiego, proboszcz w Cieszynie-Bobrku.



Słuchacze w trakcie prelekcji (AS).

Był u początku Ruchu Światło-Życie w Polsce w parafii Mariackiej w Katowicach.

Cztery lata w Duszpasterstwie Akademickim 1976 - 1980 to była jego ogromna, codzienna praca ze studentami, opieka duszpasterska nad grupami: „wtorkową” – absolwentów DA, Chórem Akademickim, ewangelizującym „Zespołem Franka”, ekumeniczną biblijną „Grupą Tymoteusza”. Współorganizował I Tydzień Kultury Religijnej w Katowicach w 1976 r. i Festiwal Mniuszowski w 1978 r.

Ufał świeckim. Włączył się u początku w tworzenie ruchu spotkań małżeńskich metodą dialogową Marriage Encounter. Dziś ten ruch to ogromne bogactwo Kościoła w Polsce i poza jej granicami.

Był przy tworzeniu Klubów Inteligencji Katolickiej w Katowicach i Cieszynie. Wiele mu zawdzięczamy.

Jako proboszcz w Cieszynie-Bobrku troszczył się o rozwój duchowy wszystkich i dzieci i mężczyzn, o młodzież akademicką i Klub Inteligencji Katolickiej.

Zginął w wypadku samochodowym w Panewnikach. Okoliczności śmierci są nie wyjaśnione.

W dalszej części odczytu mówiono o poszukiwaniu sposobów uczczenia pamięci księdza Józefa tyle lat po śmierci, o dystrybucji książki, wieszczach autorskich, spotkaniach z książką.

Zostały przytoczone trzy opinie o książce: ks. Jerzego Dziewońskiego, emerytowanego kancлера Kurii Krakowskiej, że trzeba pisać o księżach i świeckich, którzy żyją wiarą, ks. bp. Meringa o potrzebie wdzięczności i ks. abp. Damiana Zimonia o pamięci.

Wydanie drukiem książki nie zamyka prac nad tym tematem. Opracowana jest książka w formie elektronicznej do czytania na komputerze, planowane jest wydanie audio-booka.

Na zakończenie odczytu prelegent powiedział: „Poznając losy księdza Józefa nabraliśmy ogromnego szacunku dla całej Rodziny Danchów. Dla Ojca, który za pomoc ludziom zapłacił cenę swojego życia w obozie koncentracyjnym, dla Matki, która ciężką pracą, w biedzie, potrafiła wychować tak wspaniałego kapłana, dla Rodzeństwa, które towarzyszyło Ziotowi w niedostatku i w drodze kapłańskiej. Szacunek należy się także Waszemu miastu Rudzie Śląskiej, że takich obywateli miało.”

Dyskusja

Bardzo bogata była druga część spotkania dzięki dyskusji, w której wzięli udział: brat księdza Joachim Danch, Teresa i Damian Tabathowie, Irena Osdarty-Smentek i prowadząca spotkanie Agnieszka Płaszczyk – kierownik Centrum Inicjatyw Społecznych.



Agnieszka Płaszczyk zabiera głos w dyskusji (AS).

Agnieszka Płaszczyk powiedziała, że książka jest naprawdę fascynująca. Przeczytała ją jednym tchem. Bardzo cenne, a dla niej najcenniejsze, są listy ks. Dancha do rodziny. One mówią jakim wspaniałym był człowiekiem. Miał wspaniałe kontakty z ludźmi z Cieszyna. Energia księdza pozwoliła w krótkim czasie wybudować salki parafialne.

Celne jest stwierdzenie, że ks. Danch był darem Boga na czas trudnych wyzwań. Rzeczywiście, to były trudne lata.



Joachim Danch – brat ks. Józefa – opowiada anegdotkę z życia braci (AS).

Joachim Danch, starszy brat ks. Józefa, miał z nim bliski kontakt przez wszystkie lata. Jego bogaty głos w dyskusji wymaga odrębnego, szerokiego opracowania. Z konieczności potraktuję go szkicowo. Ponadto dysponuję materiałami pisanymi przesłanymi mi już po wydrukowaniu książki.

Wypadek tramwajowy. Wskazał na związek wypadku z dzieciństwem i tragicznego wypadku samochodowego. Na skutek uderzenia głową o tramwaj Ziut miał uszkodzoną przegrodę nosową i kłopoty ze słuchem. W 1982 roku jechał samochodem by poddać się operacji laryngologicznej.

Szkoła podstawowa. Miał nauczyciela WF, który jeździł z uczniami na rajdy rowerowe.

Zabawy. Bawili się z bratem w księży, odprawiali Mszę św. i głosili gromiące kazania. Inna zabawa mogła skończyć się tragicznie. Ślizgali się na stawie przykopalnianym. Staw był częściowo zamarznięty, topili się.

Na pierwszym roku politechniki miał zawirowania uczuciowe. Całość przemyślał i po roku podjął decyzję wstąpienia do seminarium duchownego. Dla matki to był problem, bo nie było jej stać na opłacanie studiów. Sprawy finansowe się ułożyły, Ziut ukończył studia. Wpływ na późniejszą drogą powołania Ziuta miał ks. Stanisław Krzostka, z którym rozmawiał na wiele tematów. Największy wpływ miał jednak ks. Brzezina.

Prymicje. Ziutowi towarzyszyli przy ołtarzu jego koledzy Molenda i Ryszka. Obaj bardzo szybko zmarli.

Duszpasterstwo akademickie bardzo go absorbowало. Środy miał wolne. Przyjeżdżał do brata do Bytomia. Prosił o kawę. Zanim zdążyli zaprzycić – zasypiał. Tak był przemęczony, nieprzespane noce.

„Solidarność”. Joachim był założycielem „Solidarności” w drukarni RSW „Prasa” w Goduli. Drukowali m.in. Moczulskiego. Ziut korzystał z wielu drukowanych materiałów.

Proboszcz w Bobrku. Nastroje związane z nowym zadaniem zmieniają się od przygnębienia, bo ks. Ziut był bardzo związany z duszpasterstwem akademickim w Katowicach i „Solidarnością”, przez fazę „Jestem żołnierzem i wykonanie rozkazu jest moim obowiązkiem” do pełnej akceptacji, bo zjednał parafian. Wspomina brat: „Pamiętam pierwszą Wigilię. Po pasterce drzwi probostwa się nie zamykały. Parafianie dopiero co go poznali, a jeden za drugim przynosili ciasta, składali życzenia. Wszystko było takie serdeczne. Ziut czuł się jak w domu.”

Wypadek samochodowy. Ks. Ziut był umówiony z laryngologiem na operację przegrody nosowej. Brat miał pilnować probostwa w Cieszynie-Bobrku. Wypadek się zdarzył w Panewnikach u zbiegu ulic Panewnickiej i Kochłowskiej na końcu Katowic i początku Rudy Śląskiej. Doszło do zderzenia z samochodem ciężarowym. Ziut zginął na miejscu. Joachim przeżył, mimo, że miał od dzieciństwa hemofilię. Jego zdaniem to był cud. Zwykle nawet rwanie zęba musiało być w klinice, trzykrotnie umierał przy takim zabiegu. Tym razem miał bardzo ciężkie uszkodzenie czaszki, a przeżył.

Irena Ozdarty-Smentek przypomniała postać ks. Brzeziny, który wywarł duży wpływ na powołanie do kapłaństwa ks. Józefa Dancha. Ks. Brzezina uczył 10 osobową grupę w salce katechetycznej przy kościele św. Józefa w Rudzie. Było to w roku szkolnym 1962/63. Słuchaczem był m.in. Piotr Molenda. Prowadził wykłady z apologetyki, przygotowywał się do nich bardzo solidnie. Bardzo dobrze przygotował ich do życia.

Teresa Tabath zachowuje ks. Ziuta we wdzięcznej pamięci, bo przez niego trafiła do duszpasterstwa akademickiego absolwentów. Pochodzi z Beczki, ośrodka duszpasterstwa akademickiego w Krakowie. Tam się dowiedziała o rekolekcjach ekumenicznych w Laskach. Pojechała do Lasek i poznała Damiana. Powiedziała „Jesteśmy małżeństwem przez 40 lat i za to jesteśmy bardzo Ziutowi wdzięczni”

Damian Tabath wspominał bardzo prężny okres pracy ks. Ziuta jako duszpasterza akademickiego w parafii Mariackiej w Katowicach. Były kręgi biblijne, spotkania formacyjne, roz-

poczynające się Mszą św., z referatami księży i osób świeckich. Organizowane były andrzejkki, śledź, Sylwester oraz wakacyjne wyjazdy do Lasek. Tam studenci pracowali, a potem zwiedzali okolicę, Puszcę Kampinoską. W Laskach Damian poznał przyszłą żonę Teresę.

Na końcu spotkania był jeszcze czas na dyskusje kularowe. Rozmawialiśmy z Franciszkiem Romanowiczem twórcą legendarnego Zespołu Franka.

*Opracowanie Wojciech Sala,
Zdjęcia Anna Sala, Jan Sala*

Chrzanów, dnia 11 czerwca 2018 r.

Informacja z zebrania Zarządu KIK w Katowicach w dniu 14 czerwca 2018 r.

1. Omówiono sprawy finansowe Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach.
2. Omówiono zarządzenie RODO (ochrona danych osobowych). Zarząd Klubu podjął uchwałę wprowadzającą zarządzenie: „Polityka bezpieczeństwa w zakresie przetwarzania danych osobowych w Klubie Inteligencji Katolickiej w Katowicach”.
3. W związku z przyjęciem zarządzenia wymienionego powyżej, Zarząd podjął uchwałę wprowadzającą nowy wzór deklaracji członkowskiej przystąpienia do Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach.
4. W związku z nominowaniem przez Papieża Franciszka ks. dr. Grzegorza Olszowskiego nowym biskupem pomocniczym archidiecezji katowickiej, Zarząd wystosował pismo do biskupa nominata.
5. Przyjęto jedną osobę w poczet członków Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach.
6. Zarząd wystosował pismo do Prezydenta Miasta Katowice, ustosunkowując się z dezaprobatą do udzielania zezwoleń na tworzenie tzw. „ogródków gastronomicznych” w bezpośrednim sąsiedztwie kościoła Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Katowicach (zwany tradycyjnie kościołem Mariackim).
7. Przedstawiono sprawozdanie z Centrum Inicjatyw Społecznych Stary Orzegów w Rudzie Śląskiej, gdzie w dniu 22 maja odbyła się promocja książki „Ksiądz Józef Danch 1945-1982 we wspomnieniach i fotografiach”. Na zakończenie odczytu prelegent powiedział: „Poznając losy księdza Józefa nabraliśmy ogromnego szacunku dla całej Rodziny Danchów. Dla Ojca, który za

pomoc ludziom zapłacił cenę swojego życia w obozie koncentracyjnym, dla Matki, która ciężką pracą, w biedzie, potrafiła wychować tak wspaniałego kapłana, dla Rodzeństwa, które towarzyszyło Ziułowi w niedostatku i w drodze kapłańskiej. Szacunek należy się także Waszemu miastu Rudzie Śląskiej, że takich obywateli miało”

8. Przedstawiono zapowiedź spotkania w ramach XXXII Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Chrzanowie, którego tematem będzie: „Mam w Polsce dużo do zrobienia”. Prelekcja multimedialna połączona z prezentacją książki „Ksiądz Józef Danch 1945-1982 we wspomnieniach i fotografiach”. Spotkanie planowane jest na 15 października br.
9. Ustalono osoby pełniące piątkowe dyżury w siedzibie Klubu od godz. 17.00 do 18.00 w czerwcu: 15, 22 oraz 29. W miesiącu lipcu i sierpniu dyżurów nie będzie (przerwa wakacyjna).

Robert Prorok

Katowice, 14 czerwca 2018 r.

JE Ks. Bp dr Grzegorz Olszowski

Ekscelencjo, Najdostojniejszy Księżę Biskupie Nominacie,

Zarząd Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach z radością przyjął wiadomość, że Ojciec Święty Franciszek 13 czerwca 2018 r. mianował Waszą Ekscelencję biskupem pomocniczym archidiecezji katowickiej.

Nominacja została ogłoszona w dzień św. Antoniego Padewskiego – patrona parafii, w której posługę proboszcza pełni Ksiądz od czterech lat. Dzień 13 czerwca jest także 101. rocznicą drugiego objawienia fatimskiego.

Na początku pasterskiego posługiwania wspólnota Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach, życzy Księdzu Biskupowi Nominatowi wypełniania misji zleconej przez Ducha Świętego i poleca posługę Waszej Ekscelencji w archidiecezji katowickiej Matce Bożej, Królowej Polski i św. Antoniemu z Padwy.

Życzymy błogosławieństwa Bożego i wszelkich potrzebnych łask w nowej odpowiedzialnej duszpasterskiej posłudze.

Prosimy przyjąć wyrazy szacunku

Andrzej Dawidowski
Prezes KIK w Katowicach

Życzenia wielkanocne dla KIK w Katowicach

Jak co roku KIK w Katowicach otrzymuje życzenia na Wielkanoc. Życzenia otrzymujemy zarówno listownie, jak i pocztą elektroniczną. Listownie przysłali nam:

Abp Stanisław Gądecki – Metropolita Poznański, Abp Józef Kupny – Metropolita Wrocławski, Bp Piotr Libera – Biskup Płocki, Bp Wiesław Alojzy Mering – Biskup Włocławski, Bp Marek Szkudło – Biskup Pomocniczy – Katowice, Bp Adam Wodarczyk – Biskup Pomocniczy – Katowice, Klub Inteligencji Katolickiej w Kaliszu (prezes Wojciech Majewski), Klub Inteligencji Katolickiej w Lublinie (prezes dr hab. Mieczysław Ryba), Klub Inteligencji Katolickiej w Rybniku (prezes Astrid Koterwa), Ks. Zygmunt Klim – proboszcz parafii św. Anny w Katowicach Janowie, Ks. Stanisław Noga – Dom Świętego Józefa – Katowice, Ks. Adam Pawłaszczyk – dyrektor Instytutu Gość Media, Ks. Józef Pawliczek, Lwów, Lidia Dutkiewicz – Redaktor Naczelna Tygodnika Katolickiego „Niedziela”, Andrzej Kita – w imieniu Wspólnoty Zespołu Katolickich Szkół Ogólnokształcących nr 1 im. bł. ks. Emila Szramka w Katowicach, Czesław Ryszka – Senator Rzeczypospolitej Polskiej, Jadwiga Wiśniewska – Poseł do Parlamentu Europejskiego.

Stanisław Waluś

Ś T P

10 kwietnia 2010 – Smoleńsk



Pomnik Ofiar Katynia w Katowicach – 11 kwietnia 2014 r.

Marek Uleryk

Podporucznik, funkcjonariusz BOR

Urodził się 6 stycznia 1975 r. w Żninie. Pracował w ochronie Marii Kaczyńskiej. Towarzyszył jej na co dzień. Pani Prezydentowa była dla niego jak matka.

Homilia żałobna
(fragment)

Marek Uleryk pochodził z pracowitej i pobożnej rodziny. Tutaj był ochrzczony i bierzmowany. Zawsze marzył o służbie społecznej. I dostał się do niej, chroniąc ostatnio Marię Kaczyńską. Ona również namówiła go na studia, które by w tym roku ukończył.

ks. Alfred Lugiart, proboszcz parafii
św. Jakuba w Dziewierzewie.

*Pożegnanie. W holdzie Ofiarom tragedii pod
Smoleńskiem, Opracowanie Marian Piotr
Romaniuk, Dom Wydawniczy RAFAEL,
Kraków 2012, str. 478-479.*

Fakty kontra „fotelowi eksperci”

Panowie nie uwzględniają faktu, że wewnątrz, w lewym rogu drzwi za ich wewnętrzną osłoną znajdowały się ludzkie szczątki, co jest trudne do wyjaśnienia uszkodzeniami w wypadkach komunikacyjnych, a co można logicznie wytłumaczyć efektem eksplozji.

Pomijają fakt, że kadłub znajdował się 6-7 metrów nad ziemią, gdy mijał miejsce, w którym znajdowały się wbite w glebę drzwi. Także z tego prostego powodu drzwi nie mogły być wbite w ziemię jako rezultat uderzenia kadłuba z podłożem. O wysokości nad ziemią kadłuba świadczy m.in. nieuszkodzone drzewo (oznaczone litera „Z” na ilustracji 2) znajdujące się na linii toru lotu tuż przed miejscem kontaktu lewego skrzydła samolotu z ziemią. Dzięki temu drzewu „Z” można łatwo udowodnić, że kadłub był na wysokości 6-7 metrów nad miejscem, gdzie znaleziono drzwi wbite w ziemię.

Tor ścieżki wyznaczają dokładnie ślady na ziemne, rysy pierwszego kontaktu z ziemią ogona i kikuta lewego skrzydła zaczynające się 8 metrów za drzewem „Z”.

*Glen Jorgensen, Gazeta Polska, 9 V 2018,
str. 32-41*

Ciąg dalszy w sierpniowym numerze „Dla-
tego”.

Stanisław Waluś

Ks. Gancarczyk szefem Opoki

Były redaktor naczelny „Gościa Niedzielnego”, Ksiądz Marek Gancarczyk został prezesem zarządu Fundacji Opoka. Decyzję taką podjęli biskupi zgromadzeni na 379. Zebraniu plenarnym KEP.

Ks. Gancarczyk przez prawie 15 lat był redaktorem naczelnym „Gościa Niedzielnego”. W tym czasie pismo z powodzeniem konkurowało ze świeckimi tygodnikami opinii, zdobywając pierwsze miejsce w rankingu sprzedaży. (...)

Fundacja Opoka została powołana przez KEP w 1998 r. Jej zadaniem jest służenie Kościołowi w Polsce w zakresie tworzenia systemu elektronicznej wymiany informacji oraz serwisu www.opoka.org.pl.

Bogumił Łoziński, Gość Niedzielny, nr 24, rok XCV, 17 VI 2018, str. 7.

Premier Morawiecki w Watykanie

Papież postrzega Polskę jako filar budowy wartości Europy XXI w. – powiedział po wizycie w Watykanie Mateusz Morawiecki. Premier rozmawiał z Franciszkiem przez ponad pół godziny.

Oficjalny komunikat wskazuje na serdeczną atmosferę rozmów i dobre relacje dwustronne. Sam Mateusz Morawiecki wspomina o wielkiej zbieżności stanowisk polskiego rządu i Stolicy Apostolskiej i to nie tylko w tak oczywistych kwestiach, jak polityka prorodzinna czy pomoc ubogim, ale również w sprawach bardziej dyskusyjnych, jak wizja integracji europejskiej czy polityka migracyjna.

W rozmowie poruszono wiele tematów. Mówiono o kwestiach społecznych, między innymi o zagrożeniach, jakie wywołują z oligarchii w gospodarce. Mateusz Morawiecki opowiedział Franciszkowi o polskiej drodze wychodzenia z komunizmu i postkomunizmu. (...)

W czasie spotkania z polskim premierem rozmawiano też o Unii Europejskiej. Papież chce Europy zjednoczonej, ale jednocześnie bardzo różnorodnej – powiedział Mateusz Morawiecki. – Jest to bardzo bliska wizji Europy, którą my reprezentujemy. Chcemy budować Europę ojczyzn, ale jednocześnie pielęgnować tożsamość naszych państw i narodów – dodał premier. (...)

Po zakończeniu rozmowy z Mateuszem Morawieckim Franciszek spotkał się również z rodziną premiera: żoną Iwoną oraz czworgiem dzieci.

(...) Polski premier spotkał się również z watykańskim sekretarzem stanu i szefem papieskiej dyplomacji. Złożył też wizytę w Bazylice św. Piotra, gdzie złożył kwiaty przed grobem św. Jana Pawła II.

*Krzysztof Bronk – Watykan
Biuletyn Radia Watykańskiego 4 czerwca 2018*

Prymas i główny protektor

Odciał się od tych, którzy nie dopuścili do ingresu arcybiskupa warszawskiego.

Podczas tegorocznych Targów Wydawców Katolickich otrzymałem od red. Mariana Romaniuka opracowaną przez niego książkę poświęconą kard. Józefowi Glempowi, Protektorowi Głównemu Archikonfraterni Literackiej. Podziwiam ogrom wykonanej pracy. Intencją wydawcy, czyli wspomnianej Archikonfraterni (bractwa religijnego powstałego w XVI wieku, a od XVII wieku działającego przy katedrze warszawskiej), było ukazanie sylwetki duchowej i posługi prymasa Józefa Glempa, a także zgromadzenie świadectw o jego życiu. W omawianym tomie Prymasa wspomina 30 wybitnych autorów, którzy widząc przełomowy moment naszej historii, w którym przyszło mu urzędować, podkreślają w jego działaniu rozwagę i roztropność, świadomość odpowiedzialności za Polskę i Polaków. (...)

Już kilka miesięcy po ingresie abp. Glempa do stolicy komunści wypowiedzieli wojnę własnemu narodowi. Jednym wydawało się, że na ten czas potrzebny jest prymas nieustępliwy wobec totalitarnej władzy, radykalny przywódca, innym – że powinien to być ktoś nade wszystko rozsądny. Tym drugim okazał się 13 grudnia 1981 r. prymas Glemp, który głosząc kazanie u Matki Bożej Łaskawej, Patronki Warszawy, powiedział odpowiedzialnie, ale stanowczo, że nie dopuści do rozlewu krwi, że będzie bronił uwięzionych i internowanych. (...)

Nie było mu łatwo urzędować ani w latach stanu wojennego, ani później, kiedy Kościół w Polsce znalazł się pośród wielkich zawirowań polityczno-społecznych: atakowali go ludzie zarówno z prawicy, jak i z lewicy. Ci pierwsi za to, że był zbyt ugodowy, że np. nie zdołał ocalić życia ks. Jerzego Popiełuszki. Ci drudzy – że działał zgodnie z linią wytyczoną przez Prymasa Tyśiąclecia. O jego rozwadze świadczy przeprowadzenie Kościoła przez trudny czas przełomu

ustrojowego, o wyjątkowej pokorze natomiast – publiczne przeproszenie za wszelkie uchybienia wobec ks. Popiełuszki oraz za współpracę niektórych kapłanów ze Służbą Bezpieczeństwa w okresie PRL. A o jego wielkości – to, że stanął w obronie skrzywdzonego, zdaniem wielu, abp. Stanisława Wielgusa. Nie zapomnę kazania prymasa Glempa, wygłoszonego 7 stycznia 2007 r., w którym odciął się od tych, którzy nie dopuścili do ingresu arcybiskupa warszawskiego. (...)

Wśród nowych wyzwania – zarówno dla Kościoła, jak i dla państwa – przed którymi Prymas stanął po 1989 r., była m.in. reforma statutu Konferencji Episkopatu Polski: więcej od Prymasa zaczęli znaczyć przewodniczący czy sekretarz generalny KEP (tym drugim był wówczas bp Tadeusz Pieronek, który często się wypowiadał w lewicowych mediach przeciw Radiu Maryja, co wielu katolików gorszyło, a lewaków bawiło).

Na szczęście mieliśmy wówczas Jana Pawła II i jego pielgrzymki do ojczyzny. Papież Polak w dużym stopniu pomógł prymasowi Glemptowi prowadzić Kościół drogami Ewangelii. (...)

<http://m.niedziela.pl/arttykul/137510/nd/Prymas-i-glowny-protector>

Czesław Ryszka, Niedziela, nr 24, 17 VI 2018, str. 38

Zmarła Jadwiga Dąbrowska

27 kwietnia 2018 r. po długiej chorobie zmarła w Szwecji Jadwiga Dąbrowska. Po Mszy św. w Bazylice Ojców Franciszkanów przy ulicy Panewnickiej w Katowicach dnia 19 maja o godz. 11:00 nastąpiło odprowadzenie urny z prochami Zmarłej na tamtejszy cmentarz.

Pracowaliśmy razem w Zakładzie Systemów Pomiarowych Instytutu Automatyki Politechniki Śląskiej. Była członkiem NSZZ Solidarność, a jej starsza córka Joanna i moje córki czasem razem się bawiły. Niżej dzielę się wspomnieniem o Niej autorstwa Teresy Malickiej i słowami, jakie skierowali do Niej na pogrzebie mąż Jerzy Dąbrowski (mieszkający w Szwecji), były pracownik Instytutu Elektroniki Politechniki Śląskiej i członek NSZZ Solidarność oraz ich córka Joanna Dąbrowska-Samsel (mieszkająca w Warszawie).

Stanisław Waluś

Jadwiga Dąbrowska. Wspomnienie

Dobry Człowiek. Ciepła. Serdeczna. Mądra. Oboje z Mężem włożyli wiele swojego czasu

w pracę dla innych ludzi. Kiedy po raz pierwszy uczestniczyli w październiku 1979 r. w Rekolekcjach Małżeńskich typu Marriage Encounter wiedzieliśmy, że zaangażują się szczególnie mocno w tę sprawę i tak się stało kiedy włączyli się jako małżonkowie animatorzy. W sposób oczywisty dla Niej, kiedy powstawało w 1990 r. w naszej diecezji Stowarzyszenie Rodzin Katolickich stali się członkami założycielami. To tylko suche fakty. Wypełnia je pełne ciepła zaangażowanie w pracę, dobrą radę, pomoc bez szerniania, że trudno, że inne zajęcia, że można by wypocząć...

PRZYJACIELE. Ludzie na których można liczyć, którzy podobnie patrzą na świat, wydarzenia, innych. Nie usłyszę już głosu Jadzi w telefonie – ale wiem, że Ona jest po drugiej stronie życia a w naszych sercach i pamięci JEST tutaj teraz.

Teresa Malicka

Ostatnie pożegnanie. Uroczystość pogrzebowa w dniu 19 maja 2018 r.

Kochana Jadziu, tak bardzo brak nam Ciebie!

Kroczyłaś przez życie drogą szlachetną i piękną. Miałaś wielkie serce za co bardzo kochaliśmy Cię.

W swojej długiej chorobie z głęboką pokorą potrafiłaś przyjąć wolę Bożą i ofiarować swoje cierpienie za sprawy trudne, które zawsze umiałaś dostrzec w swojej wrażliwości.

To pozwala nam wierzyć, że Twoja dusza już dziś cieszy się bliskością dobrego Boga.

Pozostaniesz w naszych sercach na zawsze jako najdroższa Żona, Mama i Babcia, kobieta o wielkim sercu, mająca w sobie głęboką wiarę i także prawdziwą mądrość życiową.

W Twoim i również naszym własnym imieniu pragniemy podziękować wszystkim tu obecnym, a w szczególności:

- ks. Stanisławowi [Noga] i o. Wojciechowi [Mainka] za poprowadzenie tej ceremonii i słowo Boże,

- szerokiej rodzinie, przyjaciółom, znajomym, dawnym sąsiadom, kolegom i koleżankom z ławy szkolnej, z okresu studiów i okresu pracy zawodowej za przybycie na to ostatnie pożegnanie.

Jurek

Jadwiga Dąbrowska. Wspomnienie. Uroczystość pogrzebowa w dniu 19 maja 2018 r.

Moja Mama, Jadwiga Dąbrowska była niezwykłą osobą z wielu powodów. Ale przede

wszystkim dlatego, że w dzisiejszym, wciąż biegnącym, skomercjalizowanym świecie, zawsze widziała drugiego człowieka.

Najlepsza córka dla swoich rodziców, opiekuńcza siostra dla młodszego brata, następnie oddana i kochająca żona oraz niezwykle dobra i troskliwa mama.

Kiedy urodziła się moja najstarsza córka Natalia, Mama żartowała, że nie jest babcią, tylko żoną dziadka ale już chwilę później stała się najukochańszą babcią na świecie swoich pięciu wnuczek: Natalii, potem dla Paulinki i Emilki, aż wreszcie dla Julci i Alicji. Oddała im całe serce.

Zawsze oddana pracy, czy pracowała na uczelni, była wychowawcą w szkole, czy kiedy pracowała przez wiele lat w oświatowych instytucjach różnego szczebla. Zawsze koleżeńska i uśmiechnięta, wszyscy wiedzieli że mogą na Nią liczyć. Jako przełożona wyrozumiała i ludzka, jako podwładna rzetelna i uczciwa, jako koleżanka pomocna i uprzejma.

Kiedy poważnie zachorowała pod koniec 2007 roku nie skarżyła się, nie uzalała nad sobą, nie pytała „dlaczego”. Lekarze nie dawali wówczas długiej perspektywy – mówili że został Jej rok, może dwa. Wtedy powiedziała, że gdyby było jej dane jeszcze tak z 10 lat, nie miałyby pretensji. I to życzenie zostało spełnione, ostatniej zimy minęło 10 lat...

To, jakim wspaniałym była człowiekiem najlepiej świadczy fakt ilu z nas tu dzisiaj przyszło i przyjechało – również z daleka – żeby Ją pożegnać. Myślę że każdy – jak tutaj stoimy, mógłby wiele dobrego o Niej powiedzieć. Jestem przekonana, że wielu z nas coś Jej zawdzięcza, bo taka właśnie była. Z sercem na dłoni. Bezinteresowna. Wspaniała. I po prostu dobra.

Ja chciałabym natomiast podzielić się z Wami tym, czego uważam, że możemy i powinniśmy uczyć się od mojej Mamy Jadwigi, chociaż jest tego na pewno znacznie więcej. Byłaby bardzo szczęśliwa gdyby nam się to choć trochę udało:

- aby pamiętać o drugim człowieku i nie przechodzić obok niego obojętnie,

- i żeby doceniać oraz cieszyć się tym, co mamy, również małymi rzeczami - obecnością najbliższych i przyjaciół, wspólnym spędzaniem czasu, dobrymi chwilami i uczynkami - tak jak Ona to potrafiła.

Kiedy Mama odeszła powiedziałam moim dzieciom – „wiecie, babcia zmarła i ja już teraz nie mam mamy”. Wtedy czteroletnia Julia odpowie-

działa bez namysłu: „to nieprawda, ty masz mamę, tylko że Ona teraz mieszka w niebie”. I tak właśnie myślę że jeśli nie już dziś, to na pewno niebawem tam zamieszka.

Mama odeszła spokojnie, we własnym domu, otoczona miłością. Cierpliwie przyjmowała ból, umiała pogodzić się z chorobą, w czym z pewnością pomagała Jej głęboka wiara, którą miała w sercu.

I za to, że mimo ogromnego cierpienia Mama miała dobrą śmierć chciałabym w imieniu własnym oraz mojej siostry Kingi podziękować naszemu Tacie Jurkowi, który fantastycznie, w sposób zupełnie wyjątkowy przez te wszystkie lata opiekował się Mamą dając Jej poczucie bezpieczeństwa i mnóstwo miłości. Dziękujemy, Tato.

Na koniec chciałabym zacytować treść kondolencji, które otrzymałam od jednej z bliskich Mamie osób - która jest też dziś z nami, ponieważ są one niezwykle trafne:

„Nie pytam Cię Panie, dlaczego tak wcześniej Ją zabrałeś, ale dziękuję Ci, że nam Ją dałeś”.

Spoczywaj w pokoju Mamusiu.

Joanna

Współczesny męczennik

Niezwykle dogodna, wiosenna aura zachęca do wędrówek. Przebywając w maju 2018 r. w Sanatorium Uzdrowskim „Krystynka” w Ciechocinku korzystaliśmy z wycieczek do ciekawych miejsc. Jedną z nich prowadziła „Szlakiem męczeństwa bł. ks. Jerzego Popiełuszki” - wiodła śladem ostatnich godzin życia ks. Jerzego.

Szlak ten zaczyna się przy parafialnej świątyni pw. Świętych Polskich Męczenników a równocześnie Sanktuarium Nowych Męczenników w Bydgoszczy. To tutaj 19 października 1984 r. na zaproszenie Duszpasterstwa Ludzi Pracy bł. ks. Jerzy odprawił ostatnią Mszę Świętą i nabożeństwo różańcowe wypowiadając podczas rozważań znamienne słowa: „Wam bowiem z łaski dane jest dla Chrystusa: nie tylko w Niego wierzyć, ale i dla Niego cierpieć”. I dokonało się to już wkrótce, gdy ks. Jerzy tego samego dnia, wieczorem wracał do Warszawy.

W miejscowości Górsk, około 14 km przed Toruniem, został zatrzymany przez funkcjonariuszy MSW, skatowany i po skrępowaniu, uprowadzony. To miejsce upamiętnia betonowy krzyż, gdzie mieliśmy okazję zatrzymać się i za-

dumać. To wyjątkowe miejsce znajdujące się na terenie parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Górsku zostało poświęcone pamięci bł. ks. Jerzemu.



Krzyż w miejscowości Górsk, w miejscu porwania ks. Jerzego Popiełuszki, w lesie przy drodze z Bydgoszczy do Torunia.



Głaz obok krzyża w Górsku z tablicą pamiątkową informującą o porwaniu ks. Jerzego. Napis: 19 PAŹDZIERNIKA 1984 R. KAPELAN SOLIDARNOŚCI KS. JERZY POPIELUSZKO ZOSTAŁ UPROWADZONY, MĘCZONY I ZAMORDOWANY PRZEZ FUNKCJONARIUSZY KOMUNISTYCZNEJ SŁUŻBY BEZPIECZEŃSTWA



Wejście do Centrum Edukacji Młodzieży (gdzie znajduje się Muzeum bł. ks. Jerzego) w Górsku przy kościele parafialnym.



Tablica w Muzeum bł. ks. Jerzego z zaznaczonym szlakiem Jego męczeńskiej drogi.



Wejście do Muzeum bł. ks. Jerzego w Centrum Edukacji Młodzieży w Górsku.



Kajdanki, sznur, milicyjna pałka – eksponaty w muzeum.

Obok kościoła staraniem wielu instytucji świeckich i kościelnych powstało w 2014 r. Centrum Edukacji Młodzieży im. ks. Jerzego Popiełuszki z Nowoczesnym Muzeum Multimedialnym. Muzeum zgromadziło wiele eksponatów i materiałów ukazujących historię życia, służby wojskowej, pracy duszpasterskiej i męczeńskiej śmierci błogosławionego kapłana Solidarności.

Kolejnym punktem na Szlaku Męczeństwa ks. Jerzego był Toruń, gdzie samochód porywaczy miał się zatrzymać na parkingu nieistniejącego już hotelu „Kosmos”, niedaleko mostu drogowego.



Pomnik błg. ks. Jerzego Popiełuszki w Torunia na skwerze przy al. św. JPII (róg ul Kopernika), przy moście drogowym.

W tym czasie porwany kapłan, odzyskawszy przytomność, podjął próbę ucieczki, którą porywacze udaremniłi, katując księdza do nieprzytomności i po zakneblowaniu i związaniu mu rąk wrzucili ponownie do bagażnika samochodu, udając się w dalszą drogę przez Toruń. W tym czasie jeszcze kilkakrotnie wiezionego kapłana bito, do utraty przytomności.



Głaz na rogu ulicy ks. Jerzego Popiełuszki i Bydgoskiej w Toruniu upamiętniający miejsce próby ucieczki i katowania ks. Jerzego. Położony obok dawnego hotelu Kosmos a dzisiejszego Copernicus.

Tablica lewa: BYŁEŚ NAM BRATEM I PRZEWODNIKIEM W CZASACH ZŁYCH Z TWEJ ŚMIERCI WYROSŁO ZWYCIĘSTWO KSIĘDZU JERZEMU TORUŃCZYCY X 1990

Tablica prawa: MIEJSCE MĘCZEŃSTWA Ks. JERZEGO POPIELUSZKI W OSTATNIEJ ZIEMSKIEJ DRODZE 19 X 1984

Miejsce katowania ks. Jerzego w Toruniu upamiętnia kamień usytuowany na skrzyżowaniu ul. Bydgoskiej i Popiełuszki a na skwerze przy al. św. Jana Pawła II przy moście drogowym, pomnik ks. Jerzego autorstwa Gustawa Zemły odsłonięty i poświęcony w 2011 r. Punktem końcowym Szlaku Męczeństwa jest krzyż – pomnik na tamie we Włocławku, gdzie funkcjonariusze ów-

czesnej władzy komunistycznej Grzegorz Piotrowski, Leszek Pękala i Waldemar Chmielewski skatowanego, związanego i zakneblowanego, z kamieniami przywiązanymi do nóg, wrzucili do Wisły.

Zabójcom wydawało się, że ich dzieło mające na celu „uciszenie” księdza, zakończy problem, którego rozwiązanie polecili im przełożeni. Stało się jednak inaczej. Męczeństwo ks. Jerzego stało się źródłem żywej pamięci o nim i jego duszpasterskiej posłudze, inspiracją dla artystów i mocnym oddziaływaniem na innych.

Był wzorem odwagi w głoszeniu prawdy uwalniającej od lęku, pozwalającej żyć w godności, choć nieustannie prześladowany, stawał w obronie ludzi pracy. Jego słowa zaczerpnięte z Ewangelii m.in. „zło dobrem zwyciężaj” stały się dla wielu powszechnym kierunkowskazem na dziś.

Tekst i fotografie Urszula i Andrzej Omylińscy

Pułapki religii praw człowieka

Arkadiusz Stelmach w 20 numerze „Do Rzeczy” niepokoi się, że politycy sprawujący dziś w Polsce władzę nie tylko nie spieszą się z ustawą chroniącą życie, ale nie wypowiadają konwencji stambulskiej, są za „zrównoważonym rozwojem”, nie polemizują z lewicowymi hasłami polityki globalnej. A przecież są katolikami! Jak to wszystko „można pogodzić z przywiązaniem do głoszonej przez Jana Pawła II wartości, którą jest obrona życia od poczęcia do naturalnej śmierci”, pyta bohater wywiadu.

Czy rzeczywiście katolicyzm sprawujących władzę w Polsce różni się od katolicyzmu ogółu społeczeństwa; są oni jakąś szczególną, faryzejską grupą? Przecież tak jak wszyscy słuchają w kościele kazań, słyszą pouczenia papieża, czytają listy pasterskie Episkopatu. A może postawa ta jest odzwierciedleniem tego, co w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat wydarzyło się w Kościele?

Mam wrażenie, że rozmówca „Do Rzeczy” oczekuje od polityków obozu rządzącego, że będą „bardziej papiescy od papieża”. W tego rodzaju zarzutach bowiem pomija się fakt najistotniejszy: nauczanie Kościoła od czasu ostatniego Soboru uległo poważnej zmianie. Za zmianami teologicznymi, jakie zostały wówczas dokonane idą nieuchronnie przesunięcia w nauczaniu mo-

ralnym Kościoła, co dziś widać wyraźnie. Za nim idą postawy ludzi. **Mimo, że Jan Paweł II głosił zawsze konieczność obrony prawnej życia nie-narodzonych, jego pontyfikat naznaczony był wcielaniem w życie posoborowej „odnowy”; odległe skutki tej wielkiej operacji pogodzenia Kościoła ze światem możemy obserwować dziś w Polsce.**

Zmiana ta obecna jest zarówno w konstytucjach soborowych, w nowym Katechizmie Kościoła Katolickiego, w nowym Kodeksie Prawa Kanonicznego, w wypowiedziach posoborowych papieży, kardynałów i biskupów, w praktyce duszpasterskiej, w formacji seminarystycznej. Wiele mówiło się swego czasu o „duchu Soboru”, który wymiótł z seminariów, parafii i klasztorów tysiące kleryków, księży i zakonników, ale wystarczy zauważyć jak zmienił się w ciągu posoborowych lat język Kościoła. Kościół odszedł od definicji dogmatycznych, od jasnych i zrozumiałych dla ludzi o różnym poziomie wykształcenia prawd katechizmowych, na korzyść zawyżonych, niejednoznacznych określeń. Jednym z przykładów tej nowej szkoły definiowania prawd religijnych jest pojęcie „wartości chrześcijańskich”. Niby wszyscy wiemy, co ono oznacza, ale tak naprawdę jest ono ogólnikowe, płynne, każdy może umieścić pod nim własną interpretację, poszerzyć lub zawęzić zestaw „wartości”, dowolnie to uzasadniając. „Wartości” wprowadził do filozofii i etyki Max Scheller, przedstawiciel fenomenologii. Karol Wojtyła był pod urokiem fenomenologii. Tytuł jego pracy habilitacyjnej brzmi: „*Ocena możliwości budowania etyki chrześcijańskiej przy założeniach systemu Maxa Schellera*”. Był również jako filozof pod wpływem innego fenomenologa, urodzonego na Litwie żydowskiego myśliciela Emanuela Levinasa, znanego szczególnie jako komentator Talmudu.

Przedtem w Kościele mówiło się po prostu o „dobru”, „świętości”, o „cnotach”. Kategorie te były ścisłe, kryteria ich określania jasne. Cnoty były zdefiniowane i usystematyzowane. Wartości natomiast są cechami bytów, które zostały oderwane, usamodzielnione i próbują je zastąpić. Zestaw „wartości” nigdzie nie figuruje w nauczaniu Kościoła przed Soborem, bazowano wówczas na filozofii realistycznej św. Tomasza z Akwinu. Kościół traktujący filozofię realistyczną jako podstawę teologii musiał przemawiać w sposób jasny do rozumu ludzkiego – nie do uczuć – religia wszak to Objawienie. „To właśnie

Słowo, czyli myśl, a nie życie czy miłość, jest pierwszą zasadą religii”, przypominał prof. Romano Amerio, który prawie tysiącstronicowe dzieło, „**Iota unum**” poświęcił analizie zmian w Kościele katolickim; ten szwajcarski filozof i teolog cieszył się uznaniem Benedykta XVI. Odejście współczesnego nauczania Kościoła od filozofii realistycznej utorowało drogę nowemu myśleniu o Bogu. Wielką fascynacją Karola Wojtyły jako filozofa i etyka była koncepcja Teiharda de Chardin, francuskiego jezuita, którego prace aż do Soboru uznawane były za heterodoksyjne. Jego nauki interpretujące Wcielenie i Odkupienie Jezusa Chrystusa zgodnie z teorią ewolucji cieszyły się jednak popularnością u intelektualistów katolickich ery soborowej. W pismach polskiego papieża, także w jego encyklikach, znajduje się wiele myśli zaczerpniętych z jego teorii Boga, który swoje „dopełnienie” znajduje rzekomo w człowieku i jest utożsamiony z wiecznym procesem przemieniającego się Kosmosu.

„Jesteśmy krajem chrześcijańskim od ponad 1050 lat”, mówi Arkadiusz Stelmach. „To chyba wystarczający czas, by nauczyć się obrony wartości. To my wydaliśmy na świat Jana Pawła II, który nie kalkulował, czy opłaca się bronić życia”. Autor zdaje się zapominać, że zmiana w Kościele czasu Soboru owocowała liberalnym podejściem do oferty świata, czego dowodem było m.in. wyraźna zachęta Jana Pawła II, by polscy katolicy nie obawiali się akcesu naszego kraju do Unii Europejskiej. Pomimo, że zarówno założenia jak i skutki globalizacji, obecność w dokumentach unijnych „praw człowieka”, z niepodważalnym prawem „wolności”, czyli czynienia z własnym ciałem wszystkiego, co tylko człowiekowi przyjdzie do głowy, nie były żadną tajemnicą. Nie kryły się za tym ambicje Jana Pawła II jako Polaka, jego przekonanie, że nasze wejście do UE jest czymś historycznie głęboko sprawiedliwym, ale przede wszystkim zmiana nastawienia Kościoła do współczesności.

Bo co naprawdę kryło się za hasłami odnowy Kościoła, uwspółcześnienia go, otwarcia się na świat? Skoro nowa teologia nie jest „oddawaniem przy pomocy zrozumiałych formuł niezmiennej prawdy, lecz – jak się to dziś uparczywie powtarza – jest transponowaniem na słowa doświadczeń i przeżyć osoby wierzącej”, a ponieważ doświadczenie jest „z natury swej subiektywne i zmienne, nie może być innej teolo-

gii, niż subiektywna i zmienna”, jak zaznacza Amerio, musiał się zmienić także cel, jaki Kościół stawia przed światem. Wcześniej Kościół wymagał, by przywódcy państw, w których większość stanowią katolicy, odpowiadali moralnie za społeczność, którym przewodzą, by dbali o realizowanie ostatecznego celu człowieka, a więc także celu ludzkich zbiorowości. By chronili religię i jej pryncypia. Dogmat „poza Kościołem nie ma zbawienia”, nie był traktowany jako przenośnia czy obciążona dawną, „ciasną” mentalnością formuła, którą można dowolnie manipulować. Gdy na Soborze zadeklarowano otwarcie się na współczesność, na nowe prądy filozoficzne i polityczne, odstąpiono zarazem od potępień tego, co Kościół piętnował dotąd zawsze jako ewidentne zło zagrażające zbawieniu: kłamstwa i błędy. Nie został potępiony komunizm, mimo, że domagała się tego na Soborze duża grupa biskupów. Kościół rozpoczął erę „dialogu”, podpierając się postulatami ekumenizmu, wolności religijnej i kolegializmu, zakładając, że wszyscy ludzie na świecie, niezależnie od religii, chcą dobra. Celem stało się dla Kościoła zjednoczenie ludzkości, światowy pokój. Globalizm, tak wyklinany w naszym kraju przez tradycyjnych prawicowców, którzy zawsze chętnie powołują się na polskiego papieża, jest więc autoryzowany nie tylko przez „społeczności międzynarodowe”. Otrzymał także błogosławieństwo głowy Kościoła.

Jan Paweł II oparł swoją naukę moralną dotyczącą aborcji na **prawach człowieka. W Kościele odstąpiono po Soborze od słowa „grzech”**, w powszechnym użyciu jest „niezbywalna godność osoby ludzkiej”. Już nie grzech przeciw Bogu, ale zło wyrządzone człowiekowi jest najgorszym wykroczeniem. Dawniej przypomniano piąte przykazanie: **„Nie zabijaj! – bo zabijając człowieka niewinnego obrażasz Boga, sprzeciwiasz się Bogu. Zaslugujesz na piekło”**. Jak bardzo zmienił się język Kościoła! Ludzie Kościoła coraz częściej bronią praw człowieka powołując się na Konstytucję. Coraz rzadziej bronią praw Boga odwołując się do kilku dogmatów wiary, które zmieściłyby się na jednej kartce papieru, i do ludzkiego rozumu. (*Nowy Katechizm Kościoła Katolickiego* z 1994 r. ma 643 strony).

Jeśli gromy dziś sypią się na papieża Franciszka, który na własną ręką, jako religijny satrapa, wprowadzać ma nasączoną marksizmem moralność i teologię, to zapomina się, że argentyński papież krok po kroku realizuje

tylko założenia soborowe, nie dodając od siebie w zasadzie nic. Wyróżnia go większa determinacja we wcielaniu ich w życie, ma mniej skrupułów i wahań.

O tym, że nowe odniesienie Kościoła do świata nie jest wynikiem knowań garstki kardynałów, zwłaszcza niemieckich, ale dziełem nowej teologii i nowej eklezjologii pisał w swoich pracach zarówno Romano Amerio, jak włoski historyk Kościoła Roberto de Mattei, filozof Augusto del Noce, pisarz Vittorio Messori, Michael Davies i wielu poważnych ludzi nauki; w Polsce prof. Marcin Karas z UJ. Od czasu przyjęcia nowej teologii zarówno duchowieństwo jak i świeccy w Kościele muszą uporać się ze sprzecznością między tradycyjną niezmienną nauką Kościoła, która oparta jest na objawieniu Boga, a tą lansowaną dziś, w której miesza się porządek naturalny i nadprzyrodzony, Objawienie, łaskę i zmienne uczucia ludzkie.

Jaki to wszystko ma związek z dzisiejszymi narzekaniami na polityków, którzy zwlekają z ustawą antyaborcyjną i zdają się akceptować globalizm?

Dzięki przyjęciu przez Kościół nowej teologii zmarginalizowany został grzech pierworodny, wszyscy ludzie na ziemi są zbawieni, niezależnie od tego, w co wierzą i jak żyją, „prawa człowieka”, „godność osoby ludzkiej” i „dialog” stały się podstawą nowej etyki i praktyki duszpasterskiej. Do tego doszedł ekumenizm, nawracanie zyskało pogardliwą nazwę „prozelityzmu”.

„Wiosna Kościoła”, oczekiwana i zapowiadana przez autorów tych zmian jednak nie nadeszła. Konsekwencją – oczywiście nie należy zapominać o sekularyzacyjnym wpływie współczesnej kultury, która potęguje kryzys – są nie tylko puste seminaria, duch anarchii w instytucjach Kościoła, ale także coraz większe zmaterializowanie rzesz katolików, przyjęcie nowych standardów życia rodzinnego. Ma ono dawać pełną satysfakcję, uszczęśliwiać, pomagać w „samorealizacji”. Coraz częściej – także wśród osób wierzących – uważa się, że nowe dziecko w rodzinie może ten ideał zniweczyć. Optymizm o. Congara, de Lubaca, Karla Rahnera, o. Chenu, ale także Karola Wojtyły, należącego do grona zwolenników wielkiego otwarcia Kościoła na współczesny świat, okazał się nieuzasadniony. Człowiek w tym świecie nie okazał się „lepszy”. *Dialog zaś ze światem* okazał się monologiem, w którym mówi tylko jedna strona. Wizja posoborowej „wiosny Kościoła

ła” i zwycięstwa „cywilizacji miłości”, którą głosił polski papież okazała się utopią, oparta o idealistyczne wyobrażenia o naturze ludzkiej.

Może polscy politycy, w których rękach spoczywa los ustawy antyaborcyjnej po prostu lepiej niż inni zdają sobie z tego sprawę? Wiedzą, że między postawą katolików sprzed jeszcze pięćdziesięciu laty, a postawą dzisiejszą istnieje ogromna różnica. „Poszanowanie praw człowieka” nie zastąpi „bojaźni Bożej”, która została po Soborze wyśmiana. Ludzie, którzy zwykli sobie ułatwiać życie, iść na skróty, zyskali nowe usprawiedliwienie dla swojego wygodnictwa. Chcą by także ich „prawa”, ich „wolność” była nienaruszalna. Sprzeczności między tymi współczesnymi „wartościami” a dogmatami wiary i zasadami moralności katolickiej, która opiera się przede wszystkim na powinnościach człowieka wobec Boga, nie da się pokonać.

To nie fakt, że obecnie w Papieskiej Akademii Życia „doszło do głębokich zmian” i znaleźli się tam „ludzie, którzy reprezentują cywilizację śmierci”, jak podkreśla bohater wywiadu w „Do Rzeczy”, przesądza o niedobrym klimacie wokół obrony życia. W Kościele nie dzieje się nic z dnia na dzień. Jeszcze kilkadziesiąt lat temu Kościół był rzeczywiście sumieniem narodu – w Polsce i w krajach takich jak Irlandia, Włochy, Malta, kraje Ameryki Południowej, Brazylia, Ekwador. Katolicy podporządkowywali się mu jako autorytetowi zewnętrznemu. Dziś mamy do czynienia z gwałtowną reakcją na posoborową rewolucję. Ludzie odrzucają „autorytet zewnętrzny”; zdanie polskiego papieża na temat nienarodzonych nie jest dla nich wiążące; chcą myśleć na własny rachunek, odpowiadać za swoje czyny wyłącznie przed swoim sumieniem. Stąd biorą się coraz głębsze antagonizmy w społeczeństwach, niedawno jeszcze jednolitych, mało zróżnicowanych, spójnych.

Czy więc pretensje do polityków, że to „przez nich giną w Polsce dzieci nienarodzone”, są uzasadnione? Czy nie są zafałszowaniem zagadnienia, myleniem skutków z przyczyną? I czy nie zapomnieliśmy przypadkiem, że pod koniec swojego życia, gdy błędy Soboru były już jaskrawo widoczne, Jan Paweł II kilkakrotnie zwracał się do Polaków z prośbą, by modlić się za niego (nie „do niego”)? Czy wysłuchaliśmy tej prośby naszego rodaka na Stolicy Piotrowej?

<http://www.bibula.com/?p=102151> 2018-06-14

Ewa Polak-Palkiewicz

Czapka na złodzieju

Tak zwana „prywatyzacja nieruchomości” wykazała niezbitcie, że kiedy złodzieje dochodzą do władzy, robią wszystko, żeby zatrzeć ślady między uczciwymi i nieuczciwymi. W ten sposób czapki przestają na nich goreć. Jakby tego było mało, próbują odwrócić role. Można bowiem karać tych, co kradną, albo tych, co kraść przeszkadzają. Zarządów PO-PSL, to człowiek nieuwikłany w żadne przekręty powinien być się bać. Pochylano się natomiast z troską nad każdym oskarżonym, z wyjątkiem oczywiście tych, którzy rzeczywiście byli niewinni. Dla fałszywie oskarżanych władza była surowa. Obecnie najwyraźniej to się zmienia. Normalność z trudem, próbuje się jednak co raz śmieiej przebijać.

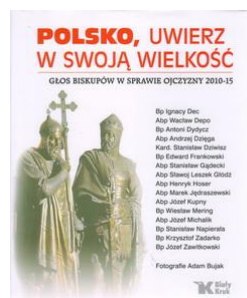
Ale czy miękkość wobec szantażystów wszelkiej maści, rodzimych, albo zagranicznych jest wskazana? Trudno stosować jedno lekarstwo na wszelkie dolegliwości. Cierpliwość wobec niepełnosprawnych chyba się opłaca.

Czy jednak da się przeczezać unijne szykany? Postkomuna jest jak potwór zastawiający sidła na przyszłą ofiarę. To właśnie w roli ofiary Polska jest obsadzana i grilowana od czasu, gdy ośmieliła się wybrać w demokratycznych wyborach swoich przedstawicieli, bez uzgodnienia z Berlinem.

Możemy się jedynie pocieszać, że unijni biurokraci naprzykrzają się wszystkim mieszkańcom euro-kołchozu lawiną głupich przepisów prawnych. Przy totalnej inwigilacji z jednej strony, stosuje się super tajemnicę odnośnie do danych osobowych, którymi ma prawo posługiwać się zwykły obywatel. To na nim właśnie ma czapka goreć nieustannie, bo a nuż robi coś nielegalnego, na przykład nie będzie umiał wytłumaczyć skąd wziął adresy e-mailowe swoich korespondentów?

2 czerwca 2018 r. *Małgorzata Todd*

Warto przeczytać szczególnie



Polsko, uwierz w swoją
Wielkość
Głos biskupów w sprawie
Ojczyzny 2010-15
Biały Kruk, Kraków
2015
www.bialykruc.pl
Tel. do wydawnictwa: 12
254 56 02, 12 260 32 90

Rozdział 5 Kościół nie będzie milczeć

Bp Ignacy Dec

Nie wystarcza demokratyczne kryterium

[...] Chora jest nasza wiara, gdy nie akceptujemy wszystkich prawd objawionych, także tych trudnych, kłopotliwych, z którymi mamy największą trudności. Widzimy, że niektórzy katolicy mają dziś duże kłopoty z zaakceptowaniem wymogów Pana Boga związanych np. z przykazaniami: „Nie zabijaj”, „Nie cudzołóż”, „Nie kradnij”. (...)

Po drugie – nasza wiara jest chora, gdy jej brakuje modlitwy, osobistej i wspólnotowej więzi, komunii z Bogiem. Co to znaczy wiara modląca się, pokazał nam Jan Paweł II. (...)

Po trzecie – wiara nasza jest chora, gdy jej nie widać w życiu, w codziennym postępowaniu. (...) Kościół nie może stać się Kościołem milczącym. (...) W takiej sytuacji duża część naszego społeczeństwa ceni sobie posługę medialną wobec Kościoła i Narodu, jaka pełni w nowej Polsce Radio Maryja i Telewizja TRWAM. (...)

Po kilku latach trwania w Unii doświadczamy, że za mało oddziałujemy na Europę naszym katolicyzmem, a za to idee unijne, niekiedy antykościelne, wdzierają się do nas, zwłaszcza w nasze życie medialne i publiczne. (...)

Maryjo, modlimy się o nowych Rejtanów, Wyszynskich, Popiełuszków, Janów Pawłów II. Kościół i Ojczyzna bowiem potrzebują prawdziwie oddanych im synów i córek.

*Homilia na rynku w Kaliszu,
29 października 2011, str. 231-237
Wybrał Stanisław Waluś*

Nie zabijaj.

Obrona życia człowieka od poczęcia do naturalnej śmierci

Współcześni naziści

Morderstwa nienarodzonych dzieci niczym nie różnią się od zbrodni nazistowskich – ostrzegł Ojciec Święty Franciszek.

Papież, spotykając się w sobotę z włoskimi rodzinami, wskazywał, że zabijanie dzieci poczętych to takie same zbrodnie, jakich dopuszczali się zbrodniarze w czasie II wojny światowej. – Mówię to z bólem. W ubiegłym wieku cały świat był oburzony tym, co robili naziści w imię czystości rasowej. Dziś robimy to samo w białych rękawiczkach – stwierdził Ojciec Święty podczas audyencji dla włoskiego Forum Stowarzyszeń

Rodzinnych, federacji ponad 500 katolickich organizacji rodzinnych, z okazji 25-lecia jego założenia. (...)

Nie jesteście ciekawi, dlaczego nie widzimy na ulicach tylu karłów? Bo lekarze mają taką procedurę. Wielu, nie wszyscy, pytają od razu: „Chory. Usuwamy?” – mówił obrazowo Franciszek. Ojciec Święty wprost nazwał aborcję morderstwem i to w bardzo aktualnym w polskich realiach kontekście dzieci z podejrzeniem chorób i niepełnosprawności. (...)

*Piotr Falkowski, Nasz Dziennik, nr 138 (6192),
18 VI 2018, str. 1 i 9*

Franciszek: potrzeba katechumenatu przygotowującego do małżeństwa

(...) Franciszek przestrzegał też, by nie dać się zwieść ideologii promującej różne formy rodziny. Wskazał, że prawdziwa rodzina, będąca obrazem Boga, jest tylko jedna i składa się z kobiety i mężczyzny. Zdecydowanie potępił też zabijanie dzieci w łonie matki, gdy naznaczone są chorobą, czy jakąś niepełnosprawnością. Podkreślił, że choć oburzamy się bestialskim postępowaniem mieszkańców Sparty, czy działaniami nazistów dbających o czystość rasy, dziś robimy to samo, tyle że w białych rękawiczkach. (...)

<https://www.vaticannews.va/pl/papiez/news/2018-06/papiez-audycja-forum-rodzin-watykan-amoris-laetitia.html>

Biuletyn Radia watykańskiego 16 czerwca 2018

Przed Narodowym Dniem Życia – apel o uchwalenie ustawy „Zatrzymaj aborcję!” (oświadczenie Prawicy Rzeczypospolitej)

Prawica Rzeczypospolitej wzywa do niezwłocznego uchwalenia obywatelskiego projektu ustawy „Zatrzymaj Aborcję!”. Nadchodzący Narodowy Dzień Życia stanowi doskonałą okazję, by przedłożyć do podpisu Prezydenta Rzeczypospolitej ustawę gwarantującą prawo do urodzenia się każdemu choremu dziecku. Przedłużanie tych prac służyłoby jedynie relatywizacji sprawy, w której prawie milion Polek i Polaków dało władzy tak mocne wsparcie. Sześć lat temu identyczny projekt był już rozpatrywany przez Sejm i wówczas zyskał jednogłośnie poparcie ugrupowań stanowiących obecną większość parlamentarną. Teraz wystarczy tamto głosowanie potwierdzić.

Warszawa, 19 marca RP 2018

W imieniu Prawicy Rzeczypospolitej:

Marek Jurek, Marian Piłka, Lidia Sankowska-Grabczuk, Jan Klawiter, Lech Łuczyński

Aborcja niezgodna z Konstytucją

Aborcja wykonywana ze względów eugenicznych – według stanowiska prokuratora generalnego – jest niezgodna z polską Konstytucją. Prokurator generalny Zbigniew Ziobro uznał za niezgodną z Konstytucją tzw. aborcyjną przesłankę eugeniczną zawartą w ustawie o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży. Takie kluczowe stwierdzenie znalazło się w stanowisku do wniosku posła Bartłomieja Wróblewskiego (PiS) do Trybunału Konstytucyjnego (TK) o stwierdzenie niezgodności z Ustawą Zasadniczą aborcyjnej przesłanki eugenicznej. – Opinia prokuratora nie jest elementem koniecznym do podjęcia prac nad wnioskiem przez Trybunał, głos Zbigniewa Ziobry jest dodatkowym wzmocnieniem naszego stanowiska. Argumenty konstytucyjne w tej sprawie są bardzo mocne i wskazują na niekonstytucyjność obowiązujących w Polsce przepisów – mówi „Naszemu Dziennikowi” poseł Wróblewski. – Nie widzę możliwości, aby pozostając tylko na płaszczyźnie prawnej, orzeczenie TK mogło być niezgodne z naszym wnioskiem – dodaje. (...)

Beata Falkowska, Nasz Dziennik, nr 122 (6176), 29 V 2018, str. 1 i 3

Stop dla gender – tak dla planu Boga

Biskupi Ukrainy protestują przeciw promocji ideologii gender

Nie można uważać siebie za chrześcijanina i jednocześnie popierać ideologii gender – przypominają rzymskokatolicki biskupi Ukrainy. Piszą o tym w specjalnym przesłaniu do ukraińskich władz, jak i do wiernych, które czytane dziś było w kościołach tego kraju. Odezwa jest reakcją na tzw. marsz równości, który odbył się dziś w stolicy kraju Kijowie.

W przesłaniu skierowanym do przedstawicieli władzy i do wiernych rzymskokatolicki biskupi Ukrainy przypomnieli o stanowisku Kościoła dotyczącym pojęcia małżeństwa, rozumianego jako związek mężczyzny i kobiety. Hierarchowie uważają, że wydając zgodę na organizowanie marszu równości, przedstawiciele władzy wspierają ruchy i ideologie, które stoją w sprzeczności z 51. artykułem Konstytucji Ukrainy, który gwarantuje ochronę „rodziny, dzieci, macierzyństwa i rodzicielstwa”. (...)

<https://www.vaticannews.va/pl/kosciol/news/2018-06/ukraina-gender-biskupi-kijow.html>

*Mariusz Krawiec SSP - Ukraina
Biuletyn Radia Watykańskiego 17 czerwca 2018*

Gender naciera

Ideologia gender, która stoi za tzw. marszem równości, jest formą neomarksizmu, a popieranie jej zniszczy Ukrainę – alarmują rzymskokatolicki biskupi tego kraju. (...)

Małgorzata Bochenek, Nasz Dziennik, nr 139 (6193), 19 VI 2018, str. 13

Ks. Dariusz Oko o gender

Z czytelnikami „Dłatego” dzielę się listem, jaki otrzymałem od ks. Dariusza Oko.

Stanisław Kruszyński, Holandia

Szanowni Państwo, Drogie Siostry i Bracia, dziękuję za wszelkie modlitwy, o które prosiłem i które otrzymałem w ostatni czwartek przed południem (a także za wszelkie wyrazy wsparcia). Potrzebowałem ich, bo właśnie w tych godzinach miałem do wykonania szczególnie ważne zadanie – wykłady o gender najpierw dla posłów w Radzie Najwyższej Ukrainy (czyli parlamencie Ukraińskim) a potem w Domu Ukraińskim dla naukowców oraz przywódców religijnych i społecznych. To centrum kultury Kijowa ma wielkie znaczenie dla Ukraińców także dlatego, że tam właśnie było zaplecze strajkujących podczas Euromajdanu oraz tam także toczyły się walki i ginęli ludzie. Naszym siostrom i braciom Ukraińcom dostarczałem wiedzy i otuchy w obronie przed tą groźną, ateistyczną ideologią. Mogłem się też powołać na przykład mojego wykładu na ten sam temat w Polskim Sejmie w styczniu 2014 roku. Szereg obecnych na nim wtedy posłów dzisiaj pełni ważne funkcje w Rządzie lub Kancelarii Prezydenta (m. in. Pani premier Beata Szydło). Polacy i Ukraińcy razem mogą dużo więcej, potrzebujemy się akurat dzisiaj – pomimo całej naszej tragicznej historii. Mamy przecież tych samych przeciwników, a kiedyś zjednoczona husaria i Kozacy razem potrafili się opierać nawet potędze Turcji... Na Ukrainie poznałem też wiele wspaniałych osób, które pragną współpracy z Polską w niejednej dziedzinie (i będziemy ją kontynuować).

Samo spotkanie zorganizował znakomity biskup kijowsko-żytomierski Witalij Krywicki SDB. Jako salezjanin tym bardziej wie i rozumie, jak zabójcza i przestępcza jest ideologia gender zwłaszcza wobec dzieci i młodzieży, pośród której propaguje totalną rozwiązłość (wprost demonicznie – dokładnie przeciwnie do Chrystusa). Na te właśnie tematy mówiłem przez

cztery dni do mieszkańców jego diecezji, przede wszystkim chrześcijan i kapłanów.

Nie pisałem o tym wcześniej, ponieważ ostatnio genderyści usiłują mi przeszkadzać w mówieniu prawdy i bronienu społeczeństwa przed ich utopią (w tym, niestety, także niektórzy ochrzczeni, który – jakby mieli mentalność Kaina czy Judasza – przeszli już na stronę tych największych wrogów Boga i Kościoła, a tym samym i człowieka).

Dodaję link do ważnej audycji o korzeniach gender

<https://niezломni.com/seksualna-rewolucja-wilhelma-reicha-i-szkoly-frankfurckiej/>

Z pozdrowieniami

Ks. Dariusz

Oblędny plan

Pod dyktando środowisk LGBT władze Gdańska wprowadzają ideologię gender.

Lewicowy marsz przez instytucje: media, uczelnie, urzędy nabiera w Polsce rozpędu. Pod pozorem „równości” dla rzekomo dyskryminowanych grup społecznych Urząd Miejski w Gdańsku z prezydentem Paweł Adamowiczem na czele narzuca mieszkańcom kolejny destrukcyjny program. Wcześniej przyjęto dofinansowanie z budżetu miasta procedury in vitro, była też skandaliczna broszura „Zdrovve Love”, promująca agresywną edukację seksualną. Teraz władze pracują nad „Modelem na rzecz równego traktowania”, który ma wdrożyć w Gdańsku zapisy Europejskiej Karty Równości Kobiet i Mężczyzn w Życiu Lokalnym. „Model na rzecz równego traktowania” zawiera 178 tzw. rekomendacji. Organizacje prorodzinne i katolickie walczą o jego odrzucenie, widząc ogromne zagrożenia w projekcie, za którym stoi ideologia gender. (...)

Grupa obywatelska „Odpowiedzialny Gdańsk”, którą tworzą organizacje prorodzinne, przyjrzała się dokładnie rekomendacjom przygotowanym przez tzw. Zespół Modelu na rzecz Równego Traktowania i zdemaskowała ich prawdziwy cel. (...)

Małgorzata Rutkowska, Nasz Dziennik, nr 137 (6191), 16-17 VI 2018, str. 1 i 7

Więcej o ideologii gender na stronach:

<http://www.diecezja.waw.pl/3260>

<http://www.niedlagender.pl/>

<http://www.frona.pl/a/gender-historia-i-polityka,54149.html>

<http://www.diecezja.legnica.pl/documents/237>

Ekumenizm

Nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie; aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojczy, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, aby świat uwierzył, żeś Ty Mnie posłał. (J 17, 20-21)

Papież w Genewie: ekumenizm rozkwitnie, jeśli będziemy ewangelizować

Ruch ekumeniczny musi powrócić do swego pierwotnego związku z misją. Nowa wiosna ekumenizmu nastanie dopiero wtedy, gdy pojawi się nowy rozmach ewangelizacyjny – mówił Papież w drugim etapie swej wizyty w Światowej Radzie Kościołów.

Franciszek przypomniał, że ruch ekumeniczny zrodził się w kontekście misyjnym, z przekonania, że chrześcijanie nie mogą skutecznie ewangelizować, jeśli sami są podzieleni.

Franciszek podjął też refleksję nad hasłem swej podróży: iść razem, razem się modlić i razem pracować. Podkreślił, że dzielona przez nas droga musi mieć dwa kierunki: do wewnątrz, aby zakorzenić się w Jezusie, i na zewnątrz, by zanieść cierpiącej ludzkości uzdrawiającą łaskę Ewangelii.

Mówiąc o modlitwie, zaznaczył, że jest ona tlenem ruchu ekumenicznego. Zachęcił też do konkretnej modlitwy za siebie nawzajem.

Papież w Genewie: wizyta w Instytucie Ekumenicznym w Bossey

Po modlitwie w siedzibie Światowej Rady Kościołów Franciszek udał się do Instytutu Ekumenicznego w Bossey pod Genewą. Jest to międzynarodowe centrum spotkania, dialogu i formacji Światowej Rady Kościołów.

Krzysztof Bronk - Watykan

Biuletyn Radia watykańskiego 22 czerwca 2018

Stanisław Waluś

Jestem katolikiem i Polakiem

**- nie kupuję w sklepach w niedzielę
- staram się kupować polskie towary
w polskich sklepach**



Prymas Tysiąclecia 1901 – 1981

*Kocham ojczyznę więcej
niż własne serce i wszystko,
co czynię dla Kościoła,
czynię i dla niej.*

Pod powyższym tytułem i znaczkem ze słowami Prymasa Tysiąclecia będę z Państwem dzielił się zarówno swoimi refleksjami, jak i fragmentami artykułów zaczerpniętych z prasy i Internetu.

Stanisław Waluś

Część XXXII

Św. Jan Paweł II uczy:

Związek między dniem Pańskim a dniem odpoczynku całego społeczeństwa jest istotny i znaczący nie tylko z punktu widzenia ściśle chrześcijańskiego. Cykl pracy i odpoczynku, wpisany w ludzką naturę, jest bowiem zgodny z wolą samego Boga, co poświadcza opis stworzenia z Księgi Rodzaju (por. 2, 2-3; Wj 20, 8-11): odpoczynek jest rzeczą <świętą>, pozwala bowiem człowiekowi wyrwać się z rytmu ziemskich zajęć, czasem nazbyt go pochłaniających, i na nowo sobie uświadomić, że wszystko jest dziełem Bożym. Człowiek, obdarzony przez Boga ogromną władzą nad stworzeniem, mógłby zapomnieć, że to Bóg jest Stwórcą, od którego wszystko zależy. Uznanie tej prawdy jest szczególnie konieczne w naszej epoce, w której dzięki nauce i technice rozszerzyła się niezmiernie władza, jaką człowiek sprawuje przez swoją pracę?

http://www.parafianowytarg.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=156:niedziel-wituj-w-niedziel-nie-

[kupuj&catid=2:wydarzenia&Itemid=19](http://www.parafianowytarg.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=156:niedziel-wituj-w-niedziel-nie-kupuj&catid=2:wydarzenia&Itemid=19)

Nasze Rocznice

245 lat temu (3 sierpnia 1773 r.) zmarł Stanisław Konarski, ksiądz ze zgromadzenia oo. Pijarów. Wybitny reformator szkolnictwa i oświaty.

150 lat temu (6 sierpnia 1868 r.) urodził się Paul Claudel (zm. w 1955 r.), wybitny francuski pisarz katolicki. Do 20 roku życia był daleko od Kościoła. Cudowne nawrócenie sprawiło, że stał się człowiekiem głęboko wierzącym.

75 lat temu (1 sierpnia 1943 r.) w lesie pod Nowogródkiem Niemcy rozstrzelali s. Marię Stellę wraz z dziesięcioma innymi siostrami nazaretankami, obecnie błogosławionymi męczennicami.

75 lat temu (1 sierpnia 1943 r.) Główny Urząd Bezpieczeństwa Rzeszy wydał dokument zalecający „przerywanie ciąży” u polskich, przymusowych robotnic w Rzeszy, z wyjątkiem „odpowiadających wysokim kryteriom rasowym”.

65 lat temu (24 sierpnia 1953 r.) komunistyczny rząd PRL, na polecenie Moskwy zrzekł się należ-

nych Polsce odszkodowań wojennych od Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

60 lat temu (4 sierpnia 1958 r.) Ministerstwo Oświaty PRL wydało okólnik zabraniający odmawiania modlitwy w szkołach przed i po lekcjach.

50 lat temu (20 sierpnia 1968 r.) o godz. 23.40 wojska Układu Warszawskiego dokonały inwazji Czechosłowacji.

45 lat temu (15 sierpnia 1973 r.) zmarł gen. Marian Kukiel, historyk i polityk niepodległościowy.

Wybrała Barbara Kwaśnik

Intencje powierzone Apostolstwu Modlitwy przez Papieża Franciszka na rok 2018

Lipiec: Ewangelizacyjna: Aby kapłani, którzy w trudzie i samotności żyją swoją pracą duszpasterską, czuli się wspomagani i poczępiani przez przyjaźń z panem i braćmi.

Sierpień: Powszechna: Aby wielkie wybory ekonomiczne i polityczne chroniły rodziny jako skarb ludzkości.

Krucjata Różańcowa za Ojczyznę



Codziennie przynajmniej jedna dziesiątka różańca, więcej informacji na stronie:

<http://krucjatarozancowazaojczyzne.pl>

Publiczny Różaniec

o odnowę moralną Narodu Polskiego

Każdy drugi piątek miesiąca, godz. 19.00
Gliwice, Rynek, pod figurą Matki Bożej: 13 lipca.

Dyżury Zarządu Komitetu PiS w Katowicach

Czwartek w godz. 16.00 – 18.00. 40-006 Katowice, ul. Warszawska 6/305. Wśród dyżurujących są: Piotr Pietrasz i Rajmund Rał – członkowie KIK w Katowicach.

XXIII FESTIWAL MUZYKA ORGANOWA W KATEDRZE



Najbliższe terminy koncertów:
15.07.2018 – Jarosław Tarnawski
Godz. 19.00, Kierownictwo artystyczne: prof. Julian Gembalski
AKADEMIA MUZYCZNA IM.

KAROLA SZYMANOWSKIEGO W KATOWICACH
KLUB INTELIGENCJI KATOLICKIEJ
W KATOWICACH
PARAFIA KATEDRALNA
CHRYSTUSA KRÓLA W KATOWICACH

Rekolekcje KIK w Kokoszycach

Rekolekcje Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach odbędą się od piątku do niedzieli 21 – 23 września 2018 r. w Archidiecezjalnym Domu Rekolekcyjnym w Kokoszycach.

Rekolekcionista: ks. Janusz Wilk.

Zapisy: Jan Mikos, 697 684 666,

e-mail - mikosjan@gmail.com

Tel. domowy: 32/2544060. Dyżur: wtorki w salce nr 2 przy parafii na Tysiącleciu Dolnym w godz. 17-18 i do ustalenia telefonicznie.

Możliwość dojazdu i przyjazdu autokarem.

Wyjazd autokaru w piątek sprzed kościoła na Dolnym Tysiącleciu o godz. 14.00, a z pl. Andrzeja (przy dworcu kolejowym w Katowicach – po przeciwnej stronie – przystanek przy sądzie) o godz. 14.15.

Pielgrzymka KIK-ów na Jasną Górę

Ogólnopolska Pielgrzymka Klubów Inteligencji Katolickiej na Jasną Górę odbędzie się w sobotę 17 listopada 2018 r.

PROGRAM PIELGRZYMEK KIK NA 2018

(Organizator Jan Mikos)

21-23 IX – Kokoszyce – rekolekcje.

17 XI – Częstochowa.

Sekcja Wiedzy Religijnej – Krąg Biblijny zaprasza

W siedzibie KIK w Katowicach raz w miesiącu, w drugą środę, odbywają się interesujące spotkania. Od godz. 17.00 nasz kapelan ks. prof. dr hab. Józef Kozyra, biblista, odpowiada na różne pytania związane z wiarą, religią i Kościołem. O godz. 18.00 pochylamy się nad Pismem Świętym. Szczegółowe informacje podawane są w miesięcznym programie.

Sekcja Nauka-Wiara

Spotkania odbywają się w trzecią środę miesiąca o godz. 18 w sali O.O. Oblatów, Katowice-Koszutka, ul. Misjonarzy Oblatów MN 12 (wejście od podwórza, parter). Szczegółowe informacje podawane są w miesięcznym programie.

1% podatku na rzecz KIK w Katowicach dla wsparcia chrześcijańskiej kultury

W 2019 roku będzie można przekazywać dla KIK w Katowicach 1% należnego podatku za 2018 rok na cele statutowe KIK w Katowicach.

Można przekazać dar dla KIK w Katowicach

Dziękujemy osobom, które przekazały darowiznę na cele statutowe Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach w 2017 roku.

Będziemy wdzięczni za przekazanie darowizn w bieżącym roku na cele statutowe Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach. Darowizny te będą mogły zostać odliczone w przyszłym roku w zeznaniu podatkowym za rok 2018 do 30 kwietnia 2019 r.”

Msze św. pierwszopiątkowe

Godz. 19.00 w Kościele Akademickim (krypta katedry Chrystusa Króla w Katowicach) wspólne z Duszpasterstwem Akademickim.

Dyżury w siedzibie KIK

W piątki od godz. 17.00 do 18.00. Prezes - pierwszy piątek miesiąca.

Składki: Od osoby pracującej 5 zł miesięcznie, co daje 60 zł na rok, od osoby niepracującej – 3 zł, co daje 36 zł na rok, wpisowe - 10 zł. O ile to jest możliwe, składki prosimy wpłacać przewodniczącemu sekcji. Można też wpłacać naszemu skarbnikowi Małgorzacie Piechoczek (na posiedzeniach Zarządu w czwartki o 17.00 - 14.09, 12.10, 9.11 i 14.12 lub na konto KIK w Katowicach: Klub Inteligencji Katolickiej w Katowicach Plac Ks. Emila Szramka 2, 40-014 Katowice, konto ING Bank Śląski Katowice 32 1050 1214 1000 0090 3030 8622

Biblioteka KIK

Czynna w godzinach dyżurów. Zapraszamy.

Informacja o Radzie Porozumienia KIK w Internecie:

<http://porozumienie.kik.opoka.org.pl>

Informacja o KIK w Internecie:

<http://www.kik.katowice.opoka.org.pl>

E-mail: kikkt@katowice.opoka.org.pl

Redagują: Barbara Kwaśnik, Jan Świtkowski, Stanisław Waluś (32-2381797, s.walus@data.pl).
Nakład: 310 egz. Adres do korespondencji: Klub Inteligencji Katolickiej w Katowicach, 40-954 Katowice 2, skr. poczt. 376.

